

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
KOSZALIŃSKI74
lata

Wtorek, 18.08.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzeć w TV

Region

Ceny paliw do końca wakacji regulowane przez ministerstwo

Wczoraj za litr benzyny Pb95 płaci-
liśmy w Koszalinie maksymalnie
6,41 zł, a litr oleju napędowego był
po 7,37 zł.

- Str. 3

Koszalin

Ulica Zwycięstwa zostanie udostępniona dla kierowców

Na rok przed umownym terminem
zakończenia ulica Zwycięstwa
na osiedlu Rokosowo w Koszalinie
będzie już otwarta dla kierowców.

- Str. 4

Cyfrowa transformacja szpitala.

Szpital w Koszalinie zakończył realiza-
cję dużego projektu informatycznego.
Koszt? Ponad 14 mln złotych. - Str. 4

Ulica Smaków zakończy wakacje

w mieście. W programie Ulicy Sma-
ków znalazły się pokazy kulinarne, de-
gustacje, spotkania z restauratorami,
jarmark producentów. - Str. 4



FOT. ARCHIWUM

Inwestycje

Port Darłowo gotowy do obsługi bałtyckich farm wiatrowych

Jakub Roszkowski

**Wszystko już działa. Dzie-
siątki milionów złotych,
większość z unijnych dotacji,
wydały darłowski samorząd
i szczeciński Urząd Morski
na kluczowe dla bezpieczeń-
stwa oraz do obsługi farm
wiatrowych na Bałtyku in-
westycje w tutejszym porcie.**

W poniedziałek w południe wszyst-
kie inwestycje portowe w Darłowie
zostały oficjalnie odebrane. To prze-
budowa falochronu warta blisko
130 milionów złotych oraz remont
istniejących i budowa nowych na-
brzeży, wycenione na około 40 mi-
lionów złotych, a także budowa
nowych dróg w porcie. Koszty były
więc ogromne, ale również unijne
wsparcie z Krajowego Planu Odbu-
dowy niemałe, które wyniosło po-
nad 150 milionów złotych. Wszystko
to jest bezpośrednio lub pośrednio
związane z wielkimi farmami wia-
trowymi na Bałtyku, które już po-
wstają. Bo port Darłowo ma być por-
tem serwisowym dla tych farm. Jak
zdradził nam wczoraj burmistrz
Darłowa Arkadiusz Klimowicz,
miasto podpisało właśnie umowę ze
spółką Orlen Neptun na wieloletnią
dzierżawę potężnego terenu, na któ-
rym wybuduje bazę dla Offshore.
- To będzie zaplecze administracyjne,
ale też hotelowe dla ekip, które będą
zajmowały się obsługą techniczną
tych farm - wyjaśnia burmistrz.

Wróćmy do zakończonych wła-
śnie inwestycji w porcie. Zaczniemy
od tych prowadzonych przez mia-
sto Darłowo. - To trzy elementy,
oczywiście z unijnym wsparciem,
które polegały na przebudowie sta-
rego, stuletniego nabrzeża oraz bu-
dowie nowego, 120-metrowego,
typu ciężkiego, służącego do prze-



Inwestycja polegała na generalnej przebudowie falochronu w porcie Darłowo

ładunku, ale też dla Offshore. Trzeci
element to budowa dróg wewnątrz-
nych w porcie wraz z mostem - wy-
licza burmistrz Arkadiusz Klimowicz.
- Można więc powiedzieć, że
jesteśmy już gotowi do obsługi bał-
tyckich farm - dodaje.

Inwestycja Urzędu Morskiego
w Szczecinie polegała natomiast
na generalnej przebudowie fa-
lochronu w porcie Darłowo oraz
„poprawie warunków falowania
wewnątrz basenu przez budowę no-
wych obiektów hydrotechnicznych”.
Wykonawcą tych prac była
spółka Doraco z Gdańska. Prace za-
kończyły się w lipcu, a ich zakres
objął przebudowę falochronu za-
chodniego (356,5 metra) i budowę
przy nim nowej ostrogi (100 me-

trów) wraz z infrastrukturą towarzy-
szą.

- Nowa konstrukcja falochronu
została wykonana po obrysie kon-
strukcji istniejącej i zabezpieczona
narzutem kamiennym. Do przebu-
dowanego falochronu zachodniego
została też dobudowana ostroga,
której zadaniem jest ograniczenie
oddziaływania falowania wewnątrz
darłowskiego awanportu - tłumaczy
Ewa Wieczorek, rzeczniczka
szczecińskiego Urzędu Morskiego.
Przedsięwzięcie obejmowało rów-
nież wykonanie oświetlenia bu-
dowli i budowę na główce fa-
lochronu nowej stawy nawigacyjnej.

W trakcie robót budowlanych
przy falochronie i ostrodze - podaje
jeszcze kilka ciekawostek pani

rzecznik - zużyto łącznie 980 ton
stali zbrojeniowej, 8 tysięcy metrów
sześciennych betonu hydrotech-
nicznego, prawie 16 tysięcy metrów
kwadratowych ścianki szczelnej
i 189 tysięcy ton narzutu kamien-
nego. - Celem inwestycji było nie
tylko przywrócenie dobrego stanu
technicznego wybudowanego w dru-
giej połowie XIX wieku falochronu,
zabezpieczenie go przed erozją, spo-
wodowaną wysoką dynamiką mas
wodnych, ale także zminimalizowa-
nie oddziaływania falowania we-
wnątrz awanportu i zapewnienie
bezpiecznego wejścia do portu stat-
kom towarowym i turystycznym
oraz statkom obsługującym mor-
skie elektrownie wiatrowe - sły-
szymy.

FOT. UM SZCZECIN

POLECAMY

JUTRO: Groźny syndrom SMS-owej szyi CZWARTEK: Świadczenia honorowe z ZUS i KRUS

18.08.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Bogusława, Bronisława, Laury i Leny
Telefon alarmowy: 112

DNI OTWARTYCH WINNIC



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Przez trzy weekendowe dni winnice Pomorza Zachodniego otworzyły swoje bramy przed spragnionymi wiedzy mieszkańcami. Była to idealna okazja do spędzenia czasu wśród natury i w otoczeniu ludzi z pasją. Można było zwiedzić winnice, porozmawiać z winiarzami, pospacerować wśród winorośli, a przede wszystkim poznać tajemnice tego fachu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
19°C/11°C



jutro
24°C/12°C



Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelchowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelchowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Nie było „cudu nad Wisłą”. Cudem była wiedza o planach bolszewików

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Grzegorzem Nowikiem, historykiem, wicedyrektorem Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, autorem monografii polskiego radiowywiadu.

Zacznijmy od 1919 r.: Polska dopiero co odzyskała niepodległość, jest państwem bez granic, w którym brakuje wszystkiego, a na wschodzie czyha zagrożenie ze strony Armii Czerwonej. Jak w takich warunkach udało się stworzyć wywiad wojskowy?

Kiedy Józef Piłsudski wrócił z Magdeburga, jedną z pierwszych osób, które polecił odszukać, był pułkownik Józef Rybak. Był oficerem austro-węgierskiego wywiadu wojskowego. 12 grudnia 1918 roku płk Rybak objął obowiązki szefa polskiego wywiadu wojskowego i zaczął organizować jego strukturę.

Pojawia się Jan Kowalewski

W sierpniu 1919 roku wydarzył się przypadek, który miał ogromne znaczenie: porucznik Jan Kowalewski zastąpił kolegę na nocnym dyżurze w Sztapie Generalnym. Ten kolega, porucznik Bronisław Sroka, szukał zastępstwa, ponieważ jego siostra wychodziła za mąż. Kowalewski zgodził się przyjść za niego. Nie wiemy dokładnie, ale było to zapewne w weekend. I właśnie ta weselna noc okazała się dla polskiego radiowywiadu przełomowa.

Kowalewski był człowiekiem odcytanym. Jako chłopiec czytał między innymi opowiadania Edgara Allana Poego, także „Złotego żuka”, w którym pojawia się historia łamania szyfru. I właśnie metoda opisana w „Złotym żuku” przypomniała mu się tej nocy.



FOT. WIKIPEDIA

Prof. Grzegorz Nowik: Polski radiowywiad przechwytywał i łamał sowieckie szyfry, dostarczając dowódcom informacje o planach Armii Czerwonej

Najpierw przetłumaczył wszystkie depesze, które przyszły w nocy. Potem wziął do ręki tajny rosyjski telegram. Trochę jak ktoś, kto dla zabicia czasu rozwiązuje krzyżówkę. Tyle że zamiast krzyżówki zaczął analizować szyfrogram.

Szukał w nim regularności jaka jest w słowie „dywizja” – trzy sylaby, ale w języku rosyjskim każda druga litera to „i”. Wyjął z kieszeni grzebień i wyłamał w nim zęby z odpowiednią częstotliwością, żeby sprawdzić, czy znaki szyfrogramu układają się w powtarzalny wzór – i rzeczywiście zaczęły się układać.

Od tego momentu Polacy zaczęli czytać rosyjską korespondencję?

Do końca wojny przechwyćliśmy około czterech tysięcy szyfrogramów i złamaliśmy ponad sto kluczy szyfrowych. Rosjanie zmieniali je co tydzień, co dziesięć dni, ale poszczególne szczeble dowodzenia korzystały z różnych systemów.

To była ogromnie skomplikowana struktura, którą polski wywiad rozgryzł. I właśnie wtedy do pracy weszli naukowcy – profesorowie Politechniki Lwowskiej

i Warszawskiej, matematycy i lingwiści z uniwersytetów w Warszawie i Lwowie.

Przenieśmy się więc do sierpnia 1920 roku. Co Marszałek Józef Piłsudski wiedział o planach Tuchaczewskiego? Jakie kluczowe informacje do niego doszły, że zdecydował się podjąć decyzję o kontrataku? Czy to była jakaś jedna konkretna depesza?

Nie była to jedna depesza, ale wiele informacji, ogromny pakiet wiedzy o zamierzeniach przeciwnika.

Rosjanie mieli inny plan?

Pierwotnie zakładali dwa koncentryczne natarcia – z Białorusi i Ukrainy na Warszawę. Dwie wielkie strzałki miały się połączyć w stolicy Polski, na kształt „grotu”.

23 lipca plan został zmieniony. I my o tej zmianie wiedzieliśmy, bo przejeżdżaliśmy rozkaz, według którego Tuchaczewski miał nadal iść na Warszawę, a dalej na Berlin i Paryż. Natomiast siły działające z Ukrainy zostały skierowane na Lwów, przełęcz karpackie, Budapeszt i Wiedeń. Powstały więc „widły” o dwóch rozgiętych zębach.

Czyli radiowywiad nie „wygrał” bitwy sam, ale pozwolił dowódcom wiedzieć, co się dzieje po drugiej stronie?

Wywiad nie walczył zamiast armii. Daje dowódcy wiedzę o tym, co chce zrobić przeciwnik i pozwala na tej podstawie podejmować decyzje.

W przypadku Bitwy Warszawskiej wiedzieliśmy, jak Rosjanie zamierzają działać, którędy pójść i gdzie ich siły są słabsze. To właśnie ta wiedza pozwalała Piłsudskiemu przygotować uderzenie w najsłabszym miejscu przeciwnika.

Koszalin/Region

• **Dyżur reportera**

Joanna Boroń, tel. 94 347 35 52 (godz. 10-14)

KOSZALIN

Cyfrowa transformacja szpitala w Koszalinie za 14,5 miliona złotych

Joanna Boroń

Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie zakończył realizację dużego projektu informatycznego. Koszt? Ponad 14 milionów złotych, z czego niemal 12 mln zł pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Inwestycja obejmuje zarówno rozwiązania, z którymi na co dzień pracuje personel szpitala, jak i infrastrukturę działającą w tle – serwery, systemy przechowywania danych, oprogramowanie oraz zabezpieczenia przed ich utratą.

W ramach inwestycji przeprowadzono integrację i rozbudowę wykorzystywanych systemów informatycznych oraz infrastruktury serwerowej.

Szpital kupił również nowy sprzęt, w tym zestawy komputerowe oraz urządzenia serwerowe. Modernizacja ma umożliwić sprawniejsze przetwarzanie i wymianę informacji oraz zapewnić personelowi lepszy dostęp do danych niezbędnych podczas diagnostyki i leczenia pacjentów.

Cyfryzacja dokumentacji medycznej ma znaczenie nie tylko organizacyjne. Szybki dostęp do informacji o dotychczasowym leczeniu czy wynikach badań może

usprawnić pracę lekarzy i innych pracowników medycznych, ograniczając jednocześnie konieczność korzystania z dokumentacji w tradycyjnej, papierowej formie.

W ramach projektu zakupiono także skanery przeznaczone do digitalizacji dokumentacji papierowej. Do postaci elektronicznej mogą być przenoszone m.in. karty informacyjne z leczenia szpitalnego.

Jednym z największych wyzwań jest cyfrowa archiwizacja materiałów pochodzących z diagnostyki obrazowej. Skala zgromadzonych przez lata danych jest ogromna. Od 2009 roku w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie wykonano około 750 tysięcy badań obrazowych. Każde z nich może składać się z kilku, a w zależności od rodzaju diagnostyki także znacznie większej liczby obrazów. Oznacza to olbrzymi zasób danych medycznych wymagający bezpiecznego przechowywania. Materiały te zostały przeniesione do nowego systemu cyfrowej archiwizacji. Rozwiązanie ma zapewnić zarówno bezpieczeństwo danych, jak i możliwość ich sprawnego wykorzystania przez personel medyczny. W praktyce oznacza to stworzenie nowoczesnego cyfrowego archiwum historii badań obrazowych wykonywanych w koszalińskim szpitalu na przestrzeni kilkunastu lat.



Modernizacja ma umożliwić sprawniejsze przetwarzanie i wymianę informacji

REGION

Ceny paliw do końca wakacji regulowane przez ministerstwo

Jakub Roszkowski

Wczoraj za litr benzyny Pb95 płaciliśmy w Koszalinie maksymalnie 6,41 zł, a litr oleju napędowego był po 7,37 zł, czyli złotówkę taniej niż w weekend. We wtorek ceny się nie zmienią. Wszędzie będzie tak samo. Rząd ponownie wprowadził program ochronny Ceny Paliw Niżej.

Ceny maksymalne paliw ustala ponownie minister energii. Te we wtorek nie będą więc mogły przekroczyć 6,41 zł za litr Pb95 i 7,37 zł za litr ON. Mogą być jednak niższe.

W poniedziałek w Koszalinie niemal wszystkie stacje miały ceny identyczne, równe maksymalnej, ustalonej przez ministerstwo. Benzyna wszędzie była więc po 6,41 zł, ale olej napędowy stacja Orlen przy ul. Zwycięstwa miała jednak o 3 grosze tańszy niż dozwolona cena maksymalna. Tutaj tankowaliśmy samochody z silnikiem diesla po 7,34 zł za każdy litr. Tania z założenia miejska stacja MZK proponowała ceny równe tym maksymalnym, czyli 6,41 zł za litr Pb95 i 7,37 zł za litr ON. Tak powinno być więc też we wtorek.



Ceny paliw do końca wakacji mają być regulowane przez ministerstwo

Dodajmy, że - jak wyliczono w Ministerstwie Energii - poniedziałkowa cena maksymalna benzyny Pb95 jest niższa na litrze o 89 gr niż przy standardowych stawkach podatku VAT. W przypadku benzyny Pb98 jest taniej o złotówkę na litrze, a w przypadku oleju napędowego o 1,03 złotego.

Dotychczasowy koszt programu CPN wyniósł około 4,7 mld złotych. Wznowienie na ostatnie dwa tygodnie sierpnia obniżki VAT na paliwa będzie kosztować budżet państwa 495 mln złotych.

©



Poniedziałkowe ceny paliw

KOSZALIN

Skatepark w Koszalinie zostanie przebudowany

Jakub Roszkowski

Skatepark w Koszalinie na terenach Gwardii zostanie przebudowany. W ramach Budżetu Obywatelskiego i z ministerialną dotacją będzie jak nowy.

W ubiegłym tygodniu Szymon Ziń ze spółki 4Skate z Jeleniej Góry przejął plac budowy i rozpoczął inwestycję. Ta została podzielona na dwa etapy. Pierwszy ma

się zakończyć już w grudniu tego roku.

- Bez zbędnej zwłoki zaczynamy prace, by zakończyć wszystko rzeczywiście do grudnia - zapowiedział prezes 4Skate.

- Bardzo się cieszymy, że wreszcie to ruszyło i już nie możemy się doczekać, by zacząć tu wreszcie jeździć - komentowała Izabela Kijanka, pomysłodawczyni, wraz z Mariuszem Kowalskim, całego projektu, inżynierka jazdy na rolkach,

prowadząca szkołę sportową w Koszalinie.

- To bardzo zaniebany obiekt, który czekał dwadzieścia lat na remont. Ale wreszcie się doczekał - powiedział prezydent Koszalina Tomasz Sobieraj.

Pierwszy etap ma kosztować 1,2 mln zł, a obejmuje budowę betonowego bowla o powierzchni 371 m kw. To specjalna niecka o zróżnicowanej geometrii, przeznaczona do wykonywania ewolucji na desce, rolkach,

hulajnodze i rowerze BMX.

Drugi etap ma kosztować 1,8 mln zł, i według planów zacząć się w przyszłym roku. To jeszcze jest uzależnione od oficjalnego zatwierdzenia finansowego wsparcia z Ministerstwa Sportu i Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Wtedy powstanie tu tzw. sekcja street o powierzchni 450 m kw. z kilkoma interesującymi elementami do ewolucji.

©

KOSZALIN

Tegoroczna - historyczna - edycja Ulicy Smaków zakończy wakacje w mieście

Joanna Boroń

W programie Ulicy Smaków znalazły się pokazy kulinarne, degustacje, spotkania z restauratorami, jarmark regionalnych producentów, teatralna podróż przez dzieje miasta oraz koncert finałowy.

Wydarzenie rozpocznie się w niedzielę 30 sierpnia o godz. 12 oficjalnym otwarciem, po którym Robert Bochenko i Łukasz Gładysiak zaproszą publiczność do rozmowy „760 lat historii zapisanej smakiem”. Będzie to podróż przez kulinarne dzieje Koszalina - od dawnych targowisk i handlu żywnością po zmieniające się zwyczaje mieszkańców. Nie zabraknie opowieści o tradycjach kulinarnych Pomorza, pierwszych restauracjach, zajazdach i gospodach, a także produktach



Dania konkursowe oceni Andrzej Polan, ceniony szef kuchni i popularyzator polskiej kuchni

i smakach, które mimo upływu lat nadal obecne są w regionalnej kuchni.

Historyczną opowieść rozwinie Łukasz Gładysiak podczas pokazu „Smaki Koszalina na przestrzeni 760 lat”. Od godz. 12:30 uczestnicy będą mogli nie tylko posłu-

chać o dawnych recepturach, ale także zobaczyć, jak inspirowane nimi potrawy powstają na żywo. Pokaz przybliży znaczenie ryb, zbóż i produktów rolnych w diecie dawnych mieszkańców, przypomni historię koszalińskich zakładów spożywczych i prze-

twórczych oraz kultowe restauracje i lokale gastronomiczne. Kulinarne podróże poprowadzi publiczność od średniowiecza aż do czasów współczesnych. Jej zwieńczeniem będzie degustacja przygotowanych potraw.

Jednym z najważniejszych punktów programu będzie

wielki pokaz kulinarny Andrzeja Polana, który rozpocznie się o godz. 15. Kucharz i osobowość telewizyjna zaprezentuje autorskie spojrzenie na nowoczesną kuchnię polską. W centrum jego pokazu znajdą się polskie i regionalne produkty, kulinarne inspiracje zaczerpnięte z tradycji oraz współczesne techniki. Pokaz poprowadzi Robert Bochenko, który również zaprezentuje podczas Ulicy Smaków nowoczesne podejście do kuchni. Publiczność będzie mogła nie tylko obserwować pracę Andrzeja Polana, ale również spróbować przygotowanych podczas spotkania dań.

Ulica Smaków będzie również okazją do rozmowy o współczesnym obliczu koszalińskiej gastronomii. Organizatorzy chcą zestawić doświadczenia miejsc działających w mieście od wielu lat

z energią nowych restauracji i lokali, które w ostatnim czasie pojawiły się na kulinarnej mapie Koszalina. O godz. 16 rozpocznie się debata „Koszalin smakuje dziś i jutro”, prowadzona przez Roberta Bochenko. Do rozmowy zostaną zaproszeni właściciele restauracji, szefowie kuchni, przedstawiciele nowych lokali oraz restauratorzy związani z miejscami o wieloletniej tradycji.

Kulinarne pokazy i spotkania na scenie to tylko część atrakcji. Przez cały czas trwania wydarzenia, od godz. 12:00 do 19:30, działać będzie Jarmark #KupujŚwiadomie.

Swoje produkty zaprezentują lokalni i regionalni producenci żywności, koła gospodyń wiejskich, wytwórcy oraz przetwórcy. Na stoiskach będzie można poznać ich ofertę, kupić regionalne wyroby, spróbować lokalnej żywności.

MIELNO



Mała foka wskoczyła na deskę plażowiczów i kazała się głaskać. -Ludzie podpłynęli do naszego stanowiska i zapytali co mają robić. Trochę się bali. A foka chciała się bawić - opowiada Leszek Pytel, szef ratowników w Mielnie.

KOSZALIN

Już dziś ulica Zwycięstwa będzie udostępniona dla kierowców

Jakub Roszkowski

Na rok przed umownym terminem zakończenia ulica Zwycięstwa na osiedlu Rokosowo w Koszalinie będzie już otwarta dla kierowców. Ale uwaga, wciąż będzie tu jeszcze obowiązywała tymczasowa organizacja ruchu.

-Otwarcie ulicy dla ruchu planujemy 18 sierpnia na godzinę 10 - informują w Zarządzie Dróg i Transportu w Koszalinie.

Udostępniony dla pojazdów ma być już cały odcinek ul. Zwycięstwa, dotychczas objęty remontem. Ale - jak zaznaczają drogowcy - wciąż jednak będzie to plac budowy, więc będą obowiązywały pewne obostrzenia i ograniczenia. Na polecach wykonawcy - firma Domar - ma jeszcze prowadzić prace budowlane. Wciąż ma funkcjonować według „starych” zasad sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Zwycięstwa z ul. IV Marca i Traugutta.

- Do wykonania mamy jeszcze prace przyłączeniowe branży elektrycznej, uruchomienie nowej, stałej organizacji ruchu, mała architektura i nowe nasadzenia zieleni - słyszymy.

Przypomnijmy, remont ul. Zwycięstwa - zgodnie z zawartą umową - miał trwać co najmniej do połowy przyszłego roku. Przetarg wygrała spółka Domar z podkoszalińskiego Tatowa. Prace - łącznie z odcinkiem ul. Zwycięstwa w śródmieściu i remontem mostu - kosztowały około 30 mln złotych.



Na oddanym odcinku Zwycięstwa będzie obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu

KRÓTKO

Powiat świdwiński Pustostan spłonął doszczętnie

Pustostan w Dąbrowie Białogardzkiej (gmina Rąbino) doszczętnie spłonął. W niedzielę z ogniem przez około pięć godzin walczyło osiem zastępów straży pożarnej. W poniedziałek strażacy zostali ponownie wezwani na miejsce.

Ogień pojawił się w niezamieszkanym budynku o powierzchni około 200 metrów kwadratowych. Do akcji skierowano osiem zastępów straży pożarnej. Pożar objął cały budynek i zniszczył go doszczętnie.

Niedzielny pożar nie był pierwszym zdarzeniem w tym miejscu. Kilka dni wcześniej strażacy również gasili ten sam pustostan. Wówczas ogień zniszczył tylko część budynku.

W poniedziałek rano na pogorzelisku ponownie zauważono niewielkie oznaki tlenia. Strażacy wrócili na miejsce i dokładnie przelali je wodą, zabezpieczając pozostałości budynku przed ponownym pojawieniem się ognia. Nie wiadomo co było przyczyną pożarów. AB

0011569218

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 sierpnia 2026 roku odszedł od nas Kochany MĄŻ, TATA, BRAT i DZIADEK

WŁODZIMIERZ MIERZEJEWSKI sp.

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 19 sierpnia 2026 roku o godzinie 11.00 w Kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

Pogrążona w smutku Rodzina

ZAKŁAD POGREBOWY **ATENA**

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545624



FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarze jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza



Węgierska policja przesłuchiwała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowani nadaje się do transportu lotniczego

dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szałpka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielny wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szałpka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te

osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. PAP

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaciepać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała nie wię-

cej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z bry-

tyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.



Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,
premier

STANY ZJEDNOCZONE

Trump uderza w sojusznika z Azji. Nie chce drażnić Kima czy obraził się na Seul?

Grzegorz Kuczyński

Ministerstwo obrony Korei Południowej zapewniło w poniedziałek, że doroczne wspólne z USA manewry wojskowe „przebiegają normalnie”. Dzień wcześniej prezydent Donald Trump poinformował, że polecił ograniczenie wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową.

„Biorąc pod uwagę moje bardzo dobre relacje z Kim Dzong Unem z Korei Północnej, nie jestem zadowolony z faktu, że Stany Zjednoczone już dawno zgodziły się uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach wojskowych z Koreą Południową. Ćwiczenia te są nie tylko kosztowne, przy czym znaczna część tych kosztów jest pokrywana przez Stany Zjednoczone Ameryki (jak zwykle!), ale wysyłają sygnał, który jest całkowicie niewłaściwy i wrogi wobec kraju, który, odkąd Donald J. Trump jest prezydentem, nie stanowi zagrożenia i okazuje szacunek” – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. „Z tego względu, oraz biorąc pod uwagę fakt, że jest już za późno, aby je odwołać, poleciłem sekretarzowi wojny, Pete’owi Hegsethowi, znacząco ograniczyć wspólne ćwiczenia wojskowe!” – dodał.

Trump zwrócił uwagę, że pewien czas temu zapytał prezydenta

Korei Południowej Li Dze Mjunga, czy chciałby dołączyć do USA „w procesie denuklearyzacji Islamskiej Republiki Iranu”, ale południowokoreański przywódca odmówił. Coroczne ćwiczenia Ulchi Freedom Shield zaplanowane są na 17-27 sierpnia. Manewry, w których uczestniczy ok. 18 tys. żołnierzy z obu krajów, „jak na razie przebiegają zgodnie z założeniami” – zapewniło ministerstwo obrony Korei Płd. w opublikowanym komunikacie.

Władze w Pjongjangu regularnie potępiają te manewry, określając je jako bezpośrednie przygotowania do zbrojnej inwazji na Koreę Północną. Niedawno komunistyczny reżim zagroził podniesieniem środków odstraszających do „nowego poziomu”.



W poniedziałek ruszyły wojskowe ćwiczenia Ulchi Freedom Shield

STANY ZJEDNOCZONE

Nie żyje Hayden Panettiere – aktorka i piosenkarka country

Tomasz Dereszyński

Hayden Panettiere, aktorka i piosenkarka, znana przede wszystkim z roli wschodzącej gwiazdy country Juliette Barnes w musicalu „Nashville”, zmarła – potwierdził jej przedstawiciel w rozmowie z telewizją ABC News.

„Z głębokim smutkiem żegnamy tragiczną śmierć naszej ukochanej Hayden” – powiedział w oświadczeniu jej ojciec Skip Panettiere. „Była niesamowitym światłem i siłą natury, która dawała bezgraniczną miłość i radość wszystkim, którzy ją znali – i milionom, którzy oglądali ją na ekranie”. Skip Panettiere poprosił o uszanowanie prywatności, „ponieważ nasza rodzina potrzebuje czasu, aby oswoić się z tą niewyobrażalną stratą”.

Urodzona w 1989 roku w Palisades w stanie Nowy Jork Hayden Panettiere rozpoczęła karierę aktorską już jako dziecko, występując w filmach „Ally McBeal”, „Tytani” i „List w butelce”, a także użyczając głosu postaci w filmie Pixara „Dawno temu w trawie”, zanim w 2006 roku zaliczyła przełomową rolę w „Heroes”. Jej późniejsze role to m.in. „Krzyk 4” i „Krzyk VI”, „Kocham cię” oraz „Beth Cooper”.

Panettiere miała córkę Kayę z byłym mistrzem wagi ciężkiej w boksie, obecnym merem Kijowa Władimirem Kliczką, z którym pozostawała w związku z przerwami przez dziewięć lat, zanim para rozstała się w 2018 roku.

Panettiere szczerze opowiadała o presji związanej z życiem na oczach opinii publicznej od dzieciństwa.

ROSJA

Putin gotowy wojować z Ukrainą jeszcze rok

Grzegorz Kuczyński

Zachodni urzędnicy uważają, że Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą, która będzie wiązała się z atakami na pozycje ukraińskich Sił Zbrojnych oraz infrastrukturę cywilną. To sprawi, że wojna stanie się jeszcze bardziej niszczycielska.

Jak donosi „The New York Times”, powołując się na urzędników z krajów zachodnich, niektórzy z nich sądzą, że jesienią, po wyborach do Dumy, Putin ogłosi nową mobilizację. Inni obawiają się również, że osaczony rosyjski prezydent może zdecydować się na eskalację konfliktu z NATO oraz ataki hybrydowe w Europie, aby doprowadzić do rozłamu w Sojuszu.

Z ocen zachodnich urzędników wynika, że Putin może być gotowy do kontynuowania wojny o Donbas do jesieni 2027 roku. Wtedy może pojawić się nowa szansa na negocjacje. Będą one bardziej prawdopodobne, jeśli cel Kremla, jakim jest pełna kontrola nad obwodem donieckim, nie zostanie zrealizowany – poinformowały źródła NYT.

Londyn, Berlin i Paryż chcą rozmawiać z Moskwą
Francja, Niemcy i Wielka Brytania starają się zapewnić udział Europy w przyszłych negocjacjach dotyczących Ukrainy – poinformowało trzech urzędników. Przedstawiciele tych krajów uważają, że zakończenie wojny i przyszłe stosunki z Rosją są zbyt ważne dla regionu, by w tej kwestii polegać wyłącznie na administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która



Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą. Na zdjęciu ostrzelany nocą przez Rosjan Kijów

wyda się coraz bardziej nieprzewidywalna.

Wielka Brytania, Francja i Niemcy liczą na to, że staną się głównymi europejskimi negocjatorami. Kraje te stanowią trzon „koalicji chętnych” wspierającej Kijów i opracowują warianty gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy po ewentualnym zakończeniu konfliktu.

Według urzędników konieczne jest również konsultowanie się z Polską, Włochami i krajami Europy Północnej, a Unia Europejska powinna być informowana, a w późniejszym etapie bezpośrednio zaangażowana w ten proces.

Rosja wbija klin między Europą i USA
Jednak ewentualny udział Europy w negocjacjach dotyczących Ukrainy komplikują rozbieżności wewnątrz samej UE. Wynika to z faktu, że niektóre kraje, zwłaszcza sąsiadujące z Rosją i Ukrainą – na przykład

Łotwa, Litwa, Estonia i Węgry – nie do końca ufają Niemcom i Francji w kwestiach reprezentowania ich interesów.

Zdaniem przewodniczącego komisji ds. polityki zagranicznej niemieckiego Bundestagu Norberta Rettgena, biorąc pod uwagę brak zainteresowania Putina negocjacjami, Europejczycy na razie zajmują się myleniem pragnienia z rzeczywistością.

– W pewnym momencie Europa musi zabrać głos, ponieważ jej bezpieczeństwo jest zagrożone i nie jest już postrzegane przez Waszyngton jako interes o znaczeniu życiowym. Jednak na razie Putin dostrzega korzyść w próbie podzielenia Zachodu i nawiązywaniu kontaktów z Europą za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych – zauważył Rettgen. – Europejczycy mają karty w ręku, ale musimy je rozegrać mądrze – stwierdził były niemiecki dyplomata Hans-Dieter Lukas. Podkreślił przy tym konieczność ścisłej koordynacji z USA.

HAWAJE

Huragan Lala uderzył w turystyczny raj

oprac. Karolina Wrońska

Ponad 200 tysięcy odbiorców na Hawajach zostało bez prądu po przejściu huraganu Lala. Wczoraj żywioł osłabł do tropikalnej burzy i wywołał powódzie.

Władze Hawajów przekazały, że w wyniku huraganu ponad 100 domów zostało uszkodzonych.

Huragan przesuwa się obecnie w kierunku północno-zachodnim, a prędkość wiatru wynosi około 105

km/h. Ostrzeżenia przed atakiem żywiołu obowiązują nadal mieszkańców i turystów na wyspach Oahu, Maui i Kauai. Żywioł zaczął dawać się we znaki największej wyspie archipelagu hawajskiego już w sobotę. W południe prędkość stałego wiatru osiągnęła 120 km/h, co spowodowało przejście układu z fazy burzy tropikalnej do kategorii huraganu.

Z wyspy odwołano praktycznie wszystkie loty, wiele powalonych drzew zablokowało drogi. Huragan przyniósł nie tylko bardzo silny wiatr, lecz także intensywne opady deszczu.

Gubernator Hawajów Josh Green stwierdził, że przez miejscowość Nalehu przepłynęła „rzeka”. Ponadto zawałiła się droga i kilka małych mostów, co odcięło drogę do zamieszkiwanej przez około 2500 osób miejscowości Pahala na wyspie Big Island, znanej też jako Hawai’i. Znajduje się tam niewielki szpital, który po przejściu huraganu nie ma prądu.

– To po prostu straszne. To prawdziwa katastrofa – powiedziała stacji KHNL/KGMB Deborah Funai Brown, mieszkanka Pahali, relacjonując widok zapadającej się drogi.

STREFA BIZNESU

	DOLAR	EURO	FRANK	FUNT	JEN
	AMERYKAŃSKI (1 USD)	(1 EUR)	SZWAJCARSKI (1 CHF)	SZTERLING (1 GBP)	(100 JPY)
	3,71	4,30	4,59	5,03	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 17.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dla nich zarobki rzędu 13 000-18 000 złotych to standard. Rośnie popyt na tych fachowców

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają kilkadziesiąt tysięcy złotych, a np. „szeregowi” inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 złotych brutto miesięcznie

Agnieszka Kamińska

Inżynier w dziale badań i rozwoju zarabia zwykle 13 000-18 000 zł brutto. Obok prezentujemy całą listę wynagrodzeń na stanowiskach inżynierskich – według najnowszych danych firmy rekruterskiej Hays.

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

Inżynierowie to dziś najbardziej rozchwytywani pracownicy w sektorze produkcyjnym. Zakłady przechodzą zmiany, głównie technologiczne i cyfrowe, a to powoduje, że ewoluują również tradycyjne stanowiska techniczne. Firmy w większym stopniu stawiają na współpracę człowieka z urządzeniami, wobec tego rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów.

– Potrzebni są też inżynierowie danych przemysłowych, których kompetencje są wręcz niezbędne w kontekście wdrażania AI. Firmy szukają również inżynierów środowiska, specjalistów ds. efektywności energetycznej i ESG oraz audytorów technicznych, co wiąże się z większym znaczeniem zrównoważonego rozwoju i koniecznością zwiększenia efektywności energetycznej firm – wskazuje Paulina Kulanek, senior manager w Hays Poland.

Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi

Według niej nowy przemysł redefiniuje stanowisko inżyniera. Pracownik powinien łączyć kompetencje typowo techniczne, związane z automatyzacją procesów, z odpowiedzialnością społeczną.

– Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi. Inżynierowie są łączeni w interdyscyplinarne zespoły, co



FOT. ILLUSTRACYJNE 123RF

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

zwiększa rangę zdolności komunikacyjnych, umiejętności współpracy i otwartości na drugiego człowieka. Role inżynierskie częściej zawierają komponent ekspozycji na klienta, co zwiększa znaczenie umiejętności budowania relacji i inteligencji emocjonalnej – potwierdza cytowana w raporcie Iwona Sączawa, executive manager w Hays Poland.

Dane dotyczące trendów i zapotrzebowania na rynku inżynierów jasno pokazują kierunek zmian – na pierwszy plan mocno wybija się potrzeba transformacji technologicznej oraz wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju, które silnie wpływają na konkurencyjność i potrzeby kompetencyjne firm.

– Chociaż tempo automatyzacji procesów produkcyjnych nie jest w Polsce równie zawrotne, co w niektórych innych krajach, to zapotrze-

bowanie zakładów na specjalistów w obszarze automatyki, automatyzacji i digitalizacji procesów dynamicznie rośnie. Wyzwaniem pozostają koszty transformacji cyfrowej zakładów oraz pozyskania niezbędnych kompetencji, a także rosnące cyberzagrożenia. Zmiany w sektorze napędzają ponadto rosnące inwestycje w zielone rozwiązania, które windują popyt na ekspertów w dziedzinie ESG – komentuje Iwona Sączawa.

Wiele rekrutacji na stanowiska kierownicze ma charakter poufny. Firmy szukają następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika

Rekruterzy zauważyli też inny trend. Firmy z branż technicznych potrzebują silnych i efektywnych liderów. W konsekwencji niektóre or-

Produkcja i inżynieria Wynagrodzenia

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Plant Manager (ponad 500 pracowników)	35 000	40 000	60 000
Plant Manager (100-500 pracowników)	25 000	35 000	45 000
Plant Manager (do 100 pracowników)	20 000	25 000	30 000
Operations Director (ponad 500 pracowników)	25 000	30 000	35 000
Production Manager (ponad 100 pracowników)	13 000	19 000	26 000
R&D Manager (10-15 pracowników)	13 000	19 000	26 000
Continuous Improvement Manager	14 000	18 000	25 000
Quality Manager	13 000	18 000	25 000
Engineering Manager	18 000	25 000	30 000
Project Manager	12 000	18 000	20 000
Supplier Quality Manager	12 000	14 000	17 000
Maintenance Manager	14 000	17 000	25 000
EHS Manager	14 000	18 000	25 000
EHS Specialist	8 000	10 000	12 000

* Miesięczne wynagrodzenie PLN brutto na danym stanowisku (bezen etat)
** Najczęściej oferowane wynagrodzenie na danym stanowisku
*** Wynagrodzenie dotyczy pracownika z doświadczeniem 3-5 lat
Dane do raportu płacowego zostały uzyskane na podstawie rekrutacji przeprowadzonych przez Hays Poland w 2025 r.

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Application Engineer***	9 000	11 000	14 000
R&D Engineer***	13 000	16 000	18 000
Tooling Engineer***	11 000	13 000	15 000
Electrical Engineer***	10 000	12 000	14 000
Maintenance Engineer***	10 000	12 000	14 000
Automation Engineer***	10 000	12 000	14 000
Reliability Engineer***	10 000	12 000	14 000
Project Engineer***	9 000	12 000	14 000
Design Engineer***	8 000	10 000	13 000
Lean Manufacturing Engineer***	8 000	10 000	12 000
Production/ Process Engineer***	8 000	10 000	12 000
Packaging Engineer***	8 000	9 000	10 000
Quality Engineer***	7 000	9 000	9 500
Production Planner***	7 500	9 000	12 000

DANE HAYS POLAND „RAPORT PŁACOWY 2026”

ganizacje decydują się na zmiany kadrowe na stanowiskach zarządczych i menedżerskich, rozpoczynając poszukiwanie następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika. Niektóre rekrutacje mają więc charakter poufny. Innym trendem jest panująca na rynku niepewność, która sprawia, że wielu specjalistów z dużą rezerwą podchodzi do zmian – dla firm może to oznaczać wydłużenie czasu niezbędnego do wypełnienia wakatów.

Najbardziej poszukiwani inżynierowie to:

- industrial data engineer;
- process engineer;
- automation engineer;
- specjalista ds. efektywności energetycznej;
- EHS manager.

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają 30 000-40 000 zł, szeregowi inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 zł brutto

W większości firm produkcyjnych panuje ostrożność rekrutacyjna i płacowa. Według danych firmy rekrutacyjnej Hays Poland w zakładach nie odnotowano znaczących wzrostów płac. Raczej dominowały „podwyżki inflacyjne”, rzędu 5-10 procent. Przedstawiciele najbardziej deficytowych zawodów w sektorze (m.in. inżynierowie automatyki i robotyki oraz industrial data engineers) mogli jednak liczyć na większe podwyżki. ©©

TURYSTYKA

Polacy kochają Bałtyk, ale Bałtyk już nie kocha Polaków

Sezon krótki, koszty wysokie, pracowników brakuje, energia droga, podatki uciążliwe, pogoda jak to pogoda – jest, ale niekoniecznie słoneczna. Od lat biznes, który nastawia się na nadmorskie wakacyjne Eldorado, śpiewa ten sam refren. Tani ma być tylko klient. I spolegliwy

Paweł Zielewski

Aż nagle zdziwienie: patrzcie go, tego klienta. Obraził się, poleciał do Turcji, Grecji, Tunezji, a przedtem umieścił na Facebooku paragon grozy i stwierdził, że ma dość tego marudzenia. Ach, gdyby to wszystko było takie proste...

Najlepszy klient to taki, który godzi się następujące warunki: ma przyjechać, zapłacić, nie marudzić, nie porównywać, nie czytać opinii, nie zaglądać do aplikacji z obcymi ofertami i jeszcze podziękować, że dostał pokój z bocznym widokiem na morze, czyli kawałkiem szarej kreski między śmietnikiem a dachem smażalni – naprawdę niezwykle łatwo jest wyobrazić sobie idealnego klienta oczami biznesu nastawionego na wakacje. Ale żeby nie było tak prosto – prawda ta jest tak uniwersalna, że pasowałaby i do polskiego „Janusza biznesu”, i do greckiego „Dimitriosia biznesu” (o ile taka przenośnia w ogóle istnieje), o „Mustafie biznesu” nie wspominając. Dlatego więc – tak jak chór narzekań – każdego roku powtarza się jeszcze inne śpiewka: nad Bałtyk to już nie opłaca się jeździć, a tydzień w Grecji jest tańszy niż długi weekend w takim, założmy, Mielnie?

Wakacje grozy z paragonem pokoju

To najważniejszy argument w dyskusji o atrofii nadmorskiej oferty turystycznej: ceny, które z roku na rok rosną w sposób absurdalny. Byłby to argument ucinający dyskusję, gdyby był... prawdziwy. Statystyką – to jasne – ekscytują się oderwani od rzeczywistości naukowcy, ale ta i tak jest nieugięta: w tym roku ceny noclegów nad polskim morzem są średnio o 10 procent niższe niż rok wcześniej, przynajmniej według badań Travelist.pl, które zostały opublikowane w maju 2026 roku. Liczba rezerwacji późna wiosną była zaś 13 procent wyższa, gdy porównać ją z ubiegłorocznym sezonem.

Kto więc twierdzi, że Bałtyk przestał przyciągać – kłamie. Skąd więc bierze się doroczne tradycyjne już narzekanie o utracie atrakcyjności polskiego wybrzeża, a nawet podnoszenie, że to sam Bałtyk wręcz wypycha polskiego turystę w ręce Dimitriosia czy Mustafy? Problem w tym, że nawet najbardziej optymistyczne

dane nie oddają rzeczywistości, a problem tylko uwypuklają. Bo dla biznesu problemem nie jest pogoda czy rosnące koszty. Problemem są turyści, którzy nauczyli się zadawać pytania. I już nawet nie chodzi o gwarancję pogody, ciepłe morze, pełne wyżywienie i parking w cenie. Coraz bardziej świadomy turysta zwraca uwagę na kulturę przestrzeni publicznej. I jeśli kulturą nazwiemy deptak zastawiony automatami do gier, budkami z kebabem, plastikowymi delfinami, watą cukrową i głośnikami walczącymi o to, który pierwszy ogłuszy przechodnia, to owszem, kultury mamy po kokardę. Dostajemy wszystko to, czego od dekad nie uświadczy się w mniej lub bardziej popularnych zagranicznych destynacjach. I tyle. Wystarczy.

Seria opłat zamiast pozytywnego doświadczenia

Kupując wakacje, mamy nadzieję kupić doświadczenie – dobre, pozytywne doświadczenie. Nad Bałtykiem kupujemy zwykle serię pokrywanych opłat, które dokuczają tym bardziej, im lepiej Polacy opanowali umiejętność dodawania.

Polski urlop bardzo często wygląda tanio tylko do momentu, w którym zaczniemy sumować jego elementy. Najpierw nocleg. Potem dojazd. Paliwo, bilety kolejowe. Parking przy hotelu, parking przy plaży. Śniadanie, obiad, kolacja. Kawa, lody, gofry grozy. Atrakcje w deszcz, który nad Bałtykiem jest po prostu elementem doświadczenia. Plus opłaty z osobliwą zdolnością kamuflowania się: sprzątanie, opłata miejscowa, klimatyczna, kaucje, ręczniki, pościel albo korzystanie z infrastruktury. Czyli to, co w folderach zagranicznych hoteli jest szczegółowo wyszczególnione. Wszystko to składa się na jedno: szacunek dla turysty.

Najbardziej irytujące nie są nawet same dopłaty. Najbardziej irytująca jest filozofia, która za nimi stoi. Klient ma zostać zwabiony ceną wejściową, a później już jakoś się go „domknie”. Sto złotych tu, pięćdziesiąt tam, parking osobno, śniadanie osobno, sprzątanie osobno. A wszystko skwitowane wzruszeniem ramion.

Każdego lata internet obiega zdjęcie ryby, frytek i rachunków, dając

znak do rozpoczęcia narodowego festiwalu oburzenia: drożyzna, a ryba ważona była przed smaženiem. Sedno tkwi w czymś innym – nie w pojedynczym dorszu, który wcale dorszem być nie musi, tylko w poczuciu, że w wielu miejscach klient nie jest gościem, lecz okazją sezonową.

Ekonomia obłożonej twierdzy

Krótki sezon stworzył nad Bałtykiem ekonomię obłożonej twierdzy. Przedsiębiorca ma kilka tygodni, żeby zarobić na cały rok. Turysta ma kilka dni, żeby odpocząć. Obie strony patrzą więc na siebie z podejrzliwością. Sprzedawca zakłada, że klient przyjedzie raz i może już nie wrócić. Klient zakłada, że sprzedawca chce go oskubać. Obaj nie przyjmują do wiadomości, że mogą nie mieć racji. Ta wpisana w polskie wakacje nieufność tworzy kolejkę do odprawy na lotnisku.

Jeden źle podany obiad nie wypycha turysty do Grecji. Robi to dopiero cały system drobnych rozczarowań: kelner zachowujący się jak służba więzienna, papierowy talerz w cenie restauracyjnej, sos czosnkowy do wszystkiego, kawa z maszyny sprzedawana jak napój rzemieślniczy i rachunek, który sugeruje, że klient właśnie zjadł posiłek z widokiem na marinę na Lazurowym Wybrzeżu. Tam, gdzie nie ma wspólnej przestrzeni i szacunku, jest tylko patoturystyka.

Ceny to tylko część problemu

Weźmy parawany. Sam parawan nie jest żadną patologią. Nad Bałtykiem wieje, więc osłona od wiatru ma sens. Patologia zaczyna się w chwili, kiedy osłona przestaje osłaniać, a zaczyna wyznaczać granice prywatnego księstwa, a publiczną plażę zaczyna przypominać Polskę pod rozbiem dzielnicowym. I na niewiele zdają się lokalne regulaminy i konieczność zachowania miejsca dla służb ratowniczych.

Za parawanem głośniki w polskim – przepraszam artystów – rapem. Nad głowami piłki i furkotzące samolociki-latawce. Papierosy, piwo i nawet rodzinne grille. W skrajnych przypadkach – jak w Ustroniu Morskim w 2025 roku, co echem odbiło się w lokalnych mediach – ogrodowe przenośne al-



Sam parawan nie jest patologią, ale sprawienie, że jest narzędziem plażowego rozbitcia dzielnicowego, już absolutnie tak. Kolorowy widok, od którego nie da się uciec bez opuszczenia kraju. Na szczęście polskie wakacje zaczynają się cywilizować, na nieszczęście – idzie to bardzo opornie

tany. Poważnie. Nawet jeśli to wyjątek, strata na reputacji jest dotkliwa. Nie z powodu przeciętności, ale kojarzonego z miejscem obrazka.

Kurort jak bazar na placu budowy

Na świecie miejscowości turystyczne próbują sprzedawać lokalność: kuchnię, architekturę, krajobraz, historię, atmosferę. U nas często sprzedaje się dokładnie ten sam zestaw w Mielnie, Łebie, Władysławowie i Krynicy Morskiej: chiński plastik, kebab, zapiekankę, automat z maskotkami, tatuaż z henny, dmuchanego jednorożca i koszulkę z napisem przeznaczonym tylko dla dorosłych oczu. A gdzie historia, latarnie, porty, uzdrowiska, rybackie tradycje, modernistyczna architektura, echa przemian gospodarczych? Zasłonięte przez budkę z goframi.

Na dodatek cena „premium”, a w karcie polskie „jakoś to będzie”. Nadmorska branża nie może jednocześnie sprzedawać produktu jako luksusowego i tłumaczyć jego niedostatków polską specyfiką. Jeśli ktoś żąda zachodniej ceny, musi zaakceptować zachodnie oczekiwania.

Jak dobrze wiedzieć, co, kiedy i za ile

Największą przewagą zagranicznych wakacji nie zawsze jest niższa cena, ale przewidywalność. Turysta wie, ile zapłacił, i wie, co zawiera oferta, a urlop nie będzie codziennym ćwiczeniem z logistyki i kontroli kosztów.

Bałtyk bardzo często sprzedaje nocleg. Zagraniczne kurorty sprzedają gotowy wypoczynek. To fundamentalna różnica.

Nad polskim morzem klient bywa swoim własnym biurem podróży, kierowcą, kucharzem, animatorem dzieci, specjalistą od parkowania i meteorologiem. W tak powszechnie poniżanym w internecie all inclusive jego najtrudniejszą decyzją jest wybór między basenem a plażą.

Polska ma ogromny potencjał dla turystyki aktywnej, kulinarnej, przyrodniczej i kulturowej. Tyle że właśnie dlatego powinna sprzedawać jakość, autentyczność i doświadczenie, a nie imitację zagranicznego re-sortu połączoną z krajowym chaosem. A jeśli ktoś ma odwagę zaoponować, co słyszysz? „Nie podoba się, jedź sobie do Grecji”. No to jedź – przecież „niech jadą!” ma w kraju bogatą tradycję.

Dopłata za białe i czerwone?

Klient nie ma obowiązku dopłacać za białą-czerwoną flagę na deptaku. Nie musi wybierać gorszej oferty tylko dlatego, że jest krajowa. Patriotyzm nie polega na finansowaniu bylejakości. Jeśli polski przedsiębiorca chce polskiego klienta, musi z nim konkurować o uwagę, pieniądze i zaufanie. Nie może traktować jego obecności jako obowiązku obywatelskiego.

Bałtyku nie zabijają turyści – zabija go krótkowzroczność. Polacy chcą jeździć nad polskie morze, spacerować po plaży, jeść ryby i wracać do miejsc z dzieciństwa

Polskie morze nie potrzebuje kolejnej kampanii reklamowej z dronem nad pustą plażą o wschodzie słońca. Bałtyk potrzebuje uczciwej ceny końcowej, lepszej obsługi, sensownego planowania przestrzeni, całorocznej oferty, większego szacunku do lokalności oraz zrozumienia, że klient ma dziś cały świat w telefonie.

Polski turysta nie wyjedzie za granicę, bo wstydzi się Bałtyku i osobnego cennika dla każdej dodatkowej, najdrobniejszej przyjemności. Bałtyk wciąż może być jednym z największych atutów polskiej turystyki. Niech przestanie tylko zachowywać się, jakby nie było dla niego alternatywy. Bo jeśli nie, to alternatywa ustawi się na lotnisku do odprawy. Jest to trochę przykre, prawda?

©©

PRACA

Firmy mają już dość zwolnień lekarskich. Dalej nie może tak być

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy – pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich. Poza tym, to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez pierwsze 33 dni niezdolności do pracy – po tym okresie przejmuje to ZUS

Agnieszka Kamińska

Według przedsiębiorców ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian, m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie mejla czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwol-



Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

nienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zajac, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ubiegłego roku Zajac twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zajac.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekar-

skich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 roku wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony: pracodawcy płać za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny”

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji, gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie, to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń Społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować, np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciążać tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu do roku poprzedniego odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu do 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 0,2% w porównaniu do 2021 r. – o 2,8%, a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu do 2021 r. – o 11,8%). ©

MOTORYZACJA

Polski „elektryk” jedzie na Dakar. Ekstremalny test dla rodzimej technologii, która ma podbić rynek

Polski samochód elektryczny ma przejść jeden z najtrudniejszych testów na świecie. Pojazd o nazwie Sokół wystartuje w Rajdzie Dakar, gdzie w pustynnych warunkach sprawdzona zostanie technologia rozwijana przez lata przez zespoły Innovation AG i Adaptive Motors Poland

Maciej Badowski

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał z Adaptive Motors Poland.

Z polskiego laboratorium na pustynię. „Elektryk” ma przejść test Dakaru

Technologia w elektromobilności rozwija się bardzo szybko, ale ekstremalne warunki wciąż pozostają największym wyzwaniem dla tego typu rozwiązań. Rajd Dakar ma być dla polskiego pojazdu próbą, która pokaże, czy rozwiązania rozwijane z myślą o codziennym użytkowniku poradzą sobie również tam, gdzie samochody elektryczne zwykle nie trafiają.

– Technologia w elektromobilności idzie dziś znacząco do przodu. Trzeba jednak postawić małą gwiazdkę: w przypadku aut z napędem alternatywnym obowiązują nieco inne zasady, choć sama trasa pozostaje taka sama. Chodzi na przykład o możliwość ładowania się w tak zwanym międzyczasie – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał, przedstawiciel Adaptive Motors Poland.

– Jeśli jednak mówimy o trudach tego rajdu, wysokich temperaturach, piachach, wdmach i innych ekstremalnych warunkach, z którymi na co dzień samochody elektryczne się nie spotykają, to będzie to bardzo wymagający test dla technologii. I, co warto podkreślić, polskiej technologii – dodaje.

Celem udziału w Dakarze jest sprawdzenie rozwiązania jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji. Według Drzała ekstremalne warunki mają być najlepszym sposobem na weryfikację tego, czy opracowane systemy są gotowe do szerokiego zastosowania.

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania. Jeśli coś sprawdza się przez dwa tygodnie na trasach Dakaru, to znaczy, że sprawdzi się również w codziennym użytkowaniu – podkreśla.



– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi nam Tomasz Drzał

Historia zaczęła się od Sokoła 4x4

Projekt ma swoje korzenie w doświadczeniach Alberta Gryszczuka, konstruktora samochodów terenowych i uczestnika rajdów cross-country. To właśnie kolejne starty i wyprawy terenowe stały się podstawą późniejszych prac nad napędami elektrycznymi.

Jednym z najważniejszych etapów był projekt Sokół 4x4 – jeden z pionierskich polskich pojazdów terenowych z napędem elektrycznym. Samochód łączył doświadczenia związane z budową pojazdów ekspedycyjnych z rozwijanymi w Polsce rozwiązaniami elektromobilnymi.

Podczas prac nad Sokołem powstawały pierwsze rozwiązania dotyczące zarządzania energią, sterowania napędem, komunikacji między podzespołami oraz diagnostyki pojazdu. Te doświadczenia stały się później podstawą rozwoju kolejnych technologii.

Rozwijane przez lata systemy ewoluowały w platformę EVACT, a następnie stały się fundamentem architektury pojazdów elektrycznych rozwijanych przez Innovation AG. Kolejnym etapem była platforma EAGLE oraz projekt eVanPL – elektrycznego samochodu dostawczego nowej generacji. Równolegle powstała Adaptive Motors Po-

land, której zadaniem jest komercjalizacja opracowanych technologii i przygotowanie do seryjnej produkcji pojazdów elektrycznych.

Dakar ma odpowiedzieć, czy technologia wytrzyma najtrudniejsze warunki

Powrót do projektu dakarowego ma być dla zespołu nie tylko wyzwaniem sportowym, ale również kolejnym etapem rozwoju technologii. Jak wskazują przedstawiciele projektu, najtrudniejszy rajd świata od lat jest miejscem, gdzie sprawdzane są rozwiązania, które później trafiają do seryjnych samochodów.

W przypadku elektrycznego Sokoła testowane będą między innymi systemy zarządzania energią, wytrzymałość komponentów, chłodzenie baterii, niezawodność napędów oraz oprogramowanie sterujące.

– Tak naprawdę to jeden z powodów, dla których Innovation AG i Adaptive Motors Poland, spółka budująca fabrykę pojazdów elektrycznych, postanowiły wystawić taki samochód na Dakar. Chodzi o to, by jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji sprawdzić w ekstremalnych warunkach technologię, która dziś wydaje nam się po prostu najlepsza na świecie. W ruchu miejskim już się sprawdza, zobaczmy, jak poradzi sobie na Dakarze – mówi Drzał.

Jak dodaje, w rajdzie pojawiają się także inne pojazdy wykorzystujące alternatywne napędy, między innymi rozwiązania wodorowe. Nie będzie to więc bezpośrednia rywalizacja z klasycznymi konstrukcjami, ale samochody będą musiały pokonać tę samą trasę i zmierzyć się z tymi samymi warunkami.

– Pojadą tam również inne pojazdy z alternatywnymi napędami, w tym wodorowymi, więc będzie to trochę inna kategoria. Nie główny nurt, ale ta sama trasa i ten sam rajd. Zobaczymy więc, jak wszystko wypadnie w praktyce i jak sprawdzi się w naprawdę ekstremalnych warunkach – zaznacza Drzał.

Nie prędkość będzie najważniejsza. Kluczowa okaże się bezawaryjność

Udział w Dakarze nie oznacza wyłącznie walki o wynik sportowy. Zdaniem Tomasza Drzała najważniejszym celem pozostaje ukończenie rajdu, ponieważ w ekstremalnych warunkach nawet najlepsze tempo nie ma znaczenia, jeśli pojazd nie dotrze do mety.

– Czy będziemy walczyć o miejsce? To zależy od tego, jak ułoży się rajd. Wszyscy, którzy startują w Dakarze, wiedzą, jak bardzo jest wymagający. Każdy chce przede wszystkim dojechać do mety, bo jeden fałszywy, zbyt ryzykowny ruch może oznaczać odpadnięcie z rywalizacji i bezpowrotne przekreślenie szans na dobrą lokatę – mówi.

Za kierownicą Sokoła mają usiąść kierowcy z dużym doświadczeniem w rajdach terenowych. Wśród nich będzie Albert Gryszczuk, który startował w Dakarze jeszcze w czasach, gdy impreza odbywała się w Afryce i prowadziła przez Senegal.

– To kilkunastoletnie doświadczenie będziemy mogli wykorzystać, jadąc tym pojazdem. Ambicje na dobre lokaty na pewno więc są. Nie znamy jednak do końca konkurencji, zwłaszcza w kategorii alternatywnych napędów, dlatego wiele wyjaśni się już w trakcie rywalizacji – tłumaczy.

– Niezależnie jednak od tego, jakim pojazdem się jedzie, na Dakarze kluczowa jest bezawaryjność. Szybka, agresywna i ryzykowna jazda nic nie da, jeśli samochód stanie na środku pustyni czy wydm. Można świetnie przejechać dwa,

● O Innovation AG

Innovation AG jest polską firmą technologiczną specjalizującą się w rozwoju systemów dla elektromobilności, platform pojazdów elektrycznych oraz zaawansowanego oprogramowania zarządzającego napędem i energią. Spółka jest twórcą systemu EVACT oraz platformy EAGLE wykorzystywanej w projekcie eVanPL.

trzy, cztery, a nawet pięć etapów, a potem wszystko stracić – mówi.

Samochód ma być intensywnie testowany jeszcze przed startem rajdu. Zespół chce sprawdzić go w różnych warunkach terenowych, aby ograniczyć ryzyko awarii podczas rywalizacji.

– Samochód będzie testowany na wszystkie możliwe sposoby. Pamiętamy, że nie tylko podczas samego rajdu, ale również w trakcie przygotowań. Do Dakaru zostało jeszcze trochę czasu – start jest na początku stycznia. Samochód jest już gotowy, wszystkie parametry ma dopracowane, więc teraz przyszedł czas na testy w terenie, zapewne również na różnych poligonach. Na pewno będziemy mocno go sprawdzać i dawać mu solidnie w kość, żeby na Dakarze nie nas zaskoczyło – podsumowuje Tomasz Drzał. ©©

● O Adaptive Motors Poland

Adaptive Motors Poland odpowiada za komercjalizację technologii opracowanych przez Innovation AG oraz przygotowanie do produkcji seryjnej pojazdu eVanPL. Spółka realizuje projekt budowy fabryki pojazdów elektrycznych w Kleszczowie i rozwija polskie kompetencje w zakresie nowoczesnej elektromobilności, tworząc fundament dla krajowego przemysłu pojazdów elektrycznych.

POLITYKA

Polityczny bój o ceny paliw, czyli dziś wszystko jest polityką

To ważna informacja, zwłaszcza dla tych, którzy przez ostatnie dwa tygodnie wakacji będą podróżować – na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy. Rządowi nie pomógł prezydent, więc wraca program „Ceny Paliw Niżej”

Dorota Kowalska

Ceny paliw stały się w naszym kraju sprawą polityczną. W poniedziałek, ponownie wejdzie w życie program „Ceny Paliw Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych.

- Polacy czekali z utęsknieniem, jeżdżąc po Polsce. Wspólnie z ministrem finansów i energii podjęliśmy decyzję o przywróceniu programu „CPN” – powiedział premier Donald Tusk. - Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o ok. 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw - dodał.

W poniedziałek benzyna 95 ma kosztować nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 - 7 zł 20 gr, a olej napędowy - 7 zł 37 gr.

Następne obwieszczenie Ministra Energii w sprawie maksymalnych cen paliw zostanie opublikowane w poniedziałek i określi ceny na wtorek.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

Wprowadzony pod koniec marca pakiet CPN był odpowiedzią na gwałtownie rosnące ceny ropy. Te rosły z powodu konfliktu Stanów Zjednoczonych i Izraela z Iranem, który wybuchł 28 lutego. CPN obowiązywał do końca czerwca i obejmował przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa - przede wszystkim benzyny i oleje napędowe - oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. W ramach pakietu wprowadzono też czasową obniżkę akcyzy na paliwa, która obowiązywała do połowy czerwca.

Podczas konferencji prasowej, na której Donald Tusk ogłosił swoją decyzję, premier zaatakował także prezydenta Karola Nawrockiego za skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy pozwalającej obłożyć podatkiem koncerny paliwowe.



Od poniedziałku tankowanie paliwa będzie znów tańsze. Do końca sierpnia będzie obowiązywała kolejna edycja programu „CPN”. W jego konsekwencji litr paliwa będzie niższy nawet o 1 zł

- Nadal nie rozumiem, dlaczego taką decyzję podjął prezydent i dlaczego tak jawnie stanął po stronie koncernów, a nie po stronie ludzi - mówił Donald Tusk. - Będę pamiętał, dlaczego nie możemy dać ludziom więcej. Będziemy mieli „CPN”, radykalnie niższy VAT. Żeby nikt tego nie wykorzystał, minister energii każdego dnia będzie informował, jaka jest możliwie najwyższa cena paliwa na stacjach benzynowych - dodał.

W lipcu Kancelaria Prezydenta poinformowała, że „Prezydent zdecydował o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych”.

Karol Nawrocki tłumaczył, że nie podpisze ustawy, wobec której istnieją poważne wątpliwości konstytucyjne.

„Prawo ma wejść w życie w sierpniu, ale podatek miałby obejmować dochody uzyskiwane już od początku marca. Oznacza to próbę opodatkowania działalności z mocą wsteczną” - wskazał Karol Nawrocki, cytowany w komunikacie.

Zaznaczył, że jedna z podstawowych gwarancji wolności w państwie prawa wyrażona jest w łacińskiej formule: Lex retro non agit, czyli prawo nie działa wstecz.

- Trybunał Konstytucyjny powinien rozstrzygnąć, czy państwo może ustanawiać tak niebezpieczny precedens. To będzie ważna wytyczna na przyszłość - mówił potem prezydent.

I wskazywał też na możliwy wpływ nowego obciążenia na ceny przy dystrybutorach, mówiąc, że „rachunek zapłacą nie tylko kierowcy, ale rolnicy, transportowcy, małe przedsiębiorstwa i rodziny kupujące żywność, której cena zależy przecież również od kosztów przewozu”.

Podczas spotkania z wyborcami w Skawinie Karol Nawrocki dalej wyjaśnił powody swojej decyzji.

- Patrzyłem tylko na to, czy te ustawy są dobre dla Polaków, czy nie są dobre. Tam, gdzie było trzeba podjąć weto, podejmowałem twardą decyzję o wecie. Dlaczego zawetowałem podwyżkę podatków? Bo obiecałem to w czasie kampanii wyborczej, że nie będę nakładał i podpisywał kolejnych danin na Polki i Polaków tylko dlatego, że minister finansów nie radzi sobie

z zarządzaniem finansami publicznymi - mówił.

Portal money.pl wyliczył, że brak podpisu prezydenta Nawrockiego pod rządowymi ustawami mógł w tym roku uszczuplić budżet państwa nawet o 7 miliardów złotych.

- Dziś wyliczają, że za sprawą weta budżet państwa stracił siedem miliardów złotych. A czy ktoś odpowiedział, skąd te siedem miliardów? Miały spaść z nieba? Te siedem miliardów miało trafić od polskich przedsiębiorców, od polskich podatników, od państwa. To nie jest system feudalny, w którym feudał nie radzi sobie z zarządzaniem finansami publicznymi. Mamy gigantyczne problemy z finansami publicznymi, za które odpowiada minister finansów - wbił szpilę Andrzejowi Domańskiemu.

Oburzenia decyzją Nawrockiego nie ukrywał Donald Tusk.

„Zysk Orlenu w pierwszym półroczu był wyższy od zeszłorocznego o 10 miliardów! Opodatkowanie takich nadzwyczajnych zysków koncernów paliwowych, nie tylko Orlenu, miało służyć obniżeniu cen na stacjach. To właśnie zablokował Karol Nawrocki” - napisał na platformie X.

Decyzję Karola Nawrockiego krytykował też wspomniany przez

prezydenta minister finansów Andrzej Domański.

„Prezydent Nawrocki zablokował kolejne 4 mld zł dla budżetu Polski. To środki, które miały sfinansować pakiet CPN chroniący Polaków przed wysokimi cenami paliw” - napisał we wpisie na platformie X szef resortu finansów.

I dodał, że prezydent „zamiast po stronie Polaków stanąć po stronie koncernów paliwowych odnoszących potężne zyski z obecnej sytuacji na rynku paliw”.

„Wysyłając ustawę do TK, którego działanie sam wcześniej sparaliżował, kolejny raz uderzył też w polskie finanse publiczne” - zakończył swój wpis Andrzej Domański.

Przewidziana w ustawie nowa danina - tzw. windfall tax, czyli podatek od zysków nadzwyczajnych - miała obciążyć producentów i importerów paliw, którzy osiągnęli ponadprzeciętne dochody z powodu destabilizacji rynków energii po wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie. Zgodnie z ustawą, stawka podatku miała wynosić 60 proc., a podstawę opodatkowania miała stanowić nadwyżka przychodów ponad kwotę przychodów, jaka zostałaby osiągnięta przez tego podatnika przy zastosowaniu marży referencyjnej.

Rokiem referencyjnym miał być rok obrotowy zakończony przed 1 marca 2026 roku. Marża referencyjna to średnia marża sprzedaży paliw ciekłych w 2025 roku, powiększona o 20 proc.

Według uzasadnienia do ustawy, wpływ z nowej daniny miałby częściowo zrecompensować stratę dochodów budżetowych, która powstała w wyniku obniżenia stawki podatku VAT na paliwa do 8 proc. oraz redukcji akcyzy do minimalnych poziomów unijnych, w ramach pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN), wprowadzonego pod koniec marca.

Podatnikami od nadzwyczajnych zysków miały być podmioty prowadzące w Polsce działalność w zakresie wytwarzania paliw ciekłych, obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą, które importują lub kupują je w ramach wewnątrzwspólnotowego nabycia. Projekt obejmował swoim zakresem zarówno duże koncerny, jak i mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Łącznie ma to być około 20-30 podmiotów.

Zgodnie z poprawkami do ustawy zgłoszonymi w Senacie limit kwoty podatku do zapłacenia został ograniczony wysokością dochodu ustalonego do celów podatku dochodowego od osób fizycznych lub prawnych, lub też do zysku bilansowego w przypadku spółki jawnej.

Resort finansów informował, że dotychczasowy koszt programu CPN wyniósł ok. 4,7 mld zł. Wznowienie na ostatnie dwa tygodnie sierpnia obniżki VAT na paliwa będzie kosztować budżet państwa 495 mln zł. **PAP**

SZCZECIN

„Miłość Ci wszystkiego nie wybaczy”. Inny ten stand-up

Opr. red.

Najnowszy program jest kontynuacją projektu „50 i co?”, w którym Karolak opowiadał o swoim życiu i doświadczeniach związanych z przekroczeniem symbolicznej pięćdziesiątki. Tym razem idzie krok dalej.

Materiał czerpie z bogatego życiorysu artysty. Karolak jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów, ale jego działalność od dawna wykracza poza kino i telewizję. Jest również muzykiem i wokalistą, współtworzył Teatr IMKA, a z wykształcenia jest aktorem i absolwentem resocjalizacji. Wszystkie te doświadczenia stają się paliwem dla scenicznej opowieści o relacjach między ludźmi.

Tytuł programu nie pozostawia zresztą większych wątpliwości, gdzie tym razem prowadzi publiczność. Na pierwszym planie są miłość i związki, ale potraktowane daleko od romantycznych klisz. Karolak przygląda się partnerstwu, oczekiwaniom, rozczarowaniom i mechanizmom, które powodują, że życie we dwoje



FOT. ARCHIWUM

Wydarzenie odbędzie się w piątek o godz. 19 w klubie Nowa Dekadencja

potrafi być źródłem zarówno największych emocji, jak i najbardziej absurdalnych sytuacji.

Jest przy tym gotowy żartować również z samego siebie. Wykorzystuje własne doświadczenia i obserwacje, odśladając jednocześnie kulisy świata, który większość widzów zna przede wszystkim z kolorowych magazynów i portali internetowych. Show-biznes w jego opowieściach traci bliznę. Zostają ludzie, ich ambicje, słabości, sukcesy, porażki i skomplikowane relacje.

To jednak nie jest klasyczny stand-up. Ważną częścią przedstawienia pozostaje muzyka. Monologi są przetrzaskane piosenkami wykonywanymi przez Karolaka na żywo – utworami, które towarzyszyły mu na kolejnych etapach jego artystycznej drogi. Dzięki temu spektakl momentami zmienia się w kameralny rockowy koncert, by chwilę później ponownie wrócić do bezpośredniej rozmowy z widownią.

Sam charakter programu dobrze pasuje do scenicz-

nego temperamentu aktora. Karolak nie próbuje budować wizerunku eleganckiego konferansjera. Stawia na mocny język, dystans do siebie i historii, w których granica pomiędzy żartem a osobistym wyznaniem bywa bardzo cienka.

„Miłość Ci wszystkiego nie wybaczy” jest więc propozycją zarówno dla fanów Tomasza Karolaka, jak i widzów szukających czegoś pomiędzy stand-upem, koncertem a aktorskim one-man show.

KOSZALIN

Warsztaty ceramiczne - przede wszystkim dla seniorów

opr. red

Podczas zajęć ceramicznych organizatorzy nie narzucają tematyki, podsuwają jedynie temat inspiracji.

Można lepić naczynia posługując się formami lub tradycyjnie - stosując metodę walczkową. Miłośników form rzeźbiarskich zapraszamy do lepienia prac figuralnych. Dowolność tematyczna pozwoli na pełną kreatywność. Zachęcamy nie tylko do tradycyjnego pokrywania cera-



FOT. MAP. PRASOWEE

Środa, godz. 13.15, Zagroda Jamneńska

miki szkliwami, ale także do poznania innych technik zdobniczych.

KOSZALIN

Trochę jazzu i sporo egzotycznych dźwięków

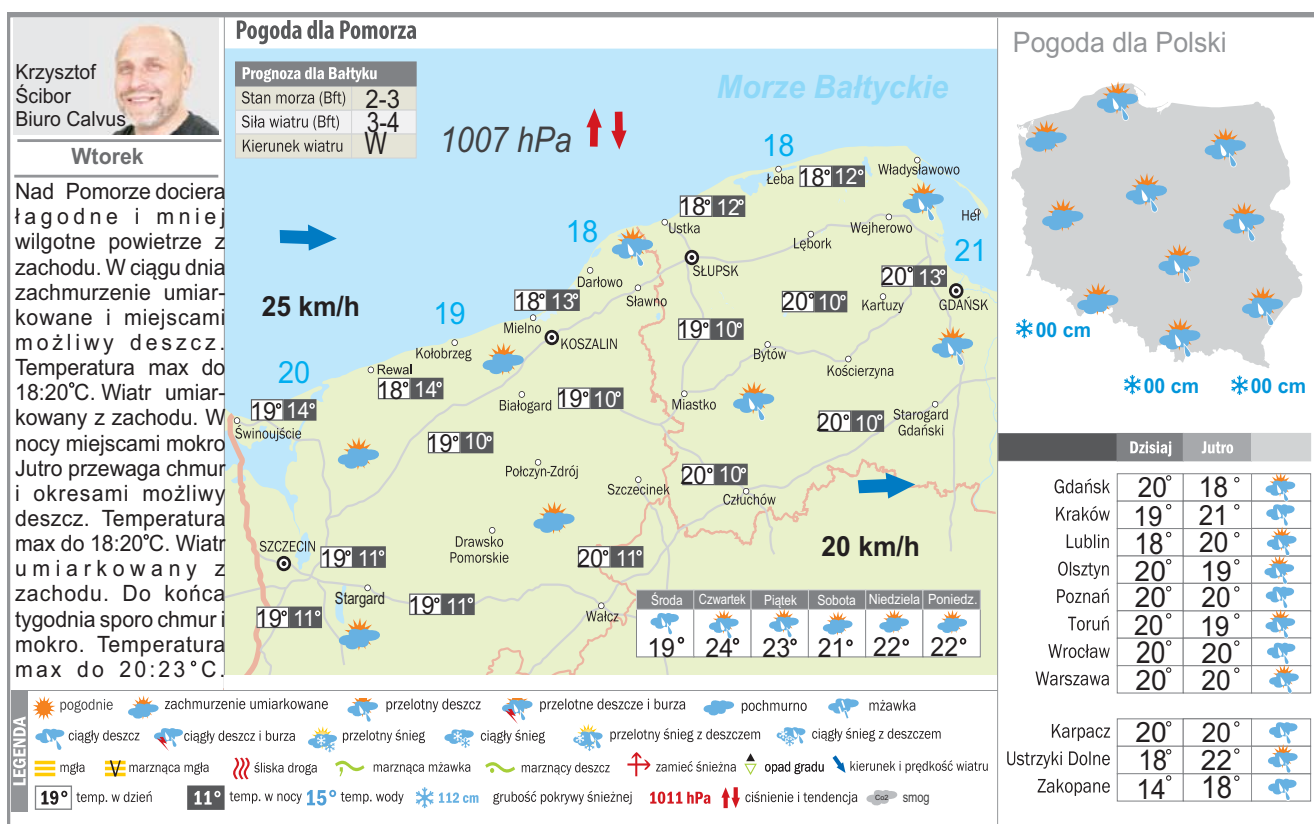
Opr. red

Co wydarzy się, gdy trzykrotny zdobywca nagrody Grammy połączy siły z charyzmatycznym polskim saksofonistą, najbardziej znanym polskim kubańczykiem oraz młodą gwiazdą kubańskiej sceny muzycznej?

Odpowiedź poznamy podczas koncertu „Fiesta Cubana y Polaca”, który może okazać się jednym z najbardziej energetycznych wydarzeń tego lata.

Na scenie spotkają się artyści reprezentujący różne pokolenia, kultury i muzyczne doświadczenia: kubańska salsa, jazzowa improwizacja, polska melodyka. Piątek, Amfiteatr, godz. 19

POGODA



LEGENDA

☀ pogodnie ☁ zachmurzenie umiarkowane ☔ przelotny deszcz 🌩 przelotne deszcze i burza ☁ pochmurno 🌨 mżawka

🌧 ciągły deszcz 🌧 ciągły deszcz i burza ☁ przelotny śnieg ☁ ciągły śnieg ☔ przelotny śnieg z deszczem ☁ ciągły śnieg z deszczem

🌫 mgła 🌨 marnąca mgła 🛣 śliska droga 🌨 marnąca mżawka 🌨 marnąca deszcz 🛣 zanieść śnieżną 🛣 opad gradu 🌬 kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody ❄ 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja ☁ smog

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600500129

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlećisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

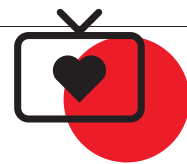
AUTOREKLAMA



Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

PROGRAMOWO



G. 10:00

Bestia

Ale Kino+ HD

Są takie produkcje, których celem jest nie dostarczyć rozrywki. Niektóre seriale są stworzone po to, by wywoływać dyskomfort oraz zmuszać do stawiania sobie trudnych pytań i równie trudnych poszukiwań własnego zdania i własnych odpowiedzi. Jedną z takich produkcji jest serial „Bestia” wyreżyserowany przez Sophie Deraspe z Sophie Cadieux i Isabelle Blais w obsadzie. Czemu nastoletni chłopak stał się mordercą? Kanadyjski serial kryminalny „Bestia” to anatomia szkolnej strzelaniny. Przedstawia jeden z najczarniejszych dni w historii lokalnej społeczności, gdy nastoletni Jérémy przychodzi do szkoły z bronią i otwiera ogień, aby na koniec, zabiwszy wiele osób, popełnić samobójstwo. W serialu oglądamy to, co dzieje się po szkolnej strzelaninie: rozpacz i niedowierzanie, a także śledztwo mające za cel ustalić, jakie były pobudki mordercy.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Yasemin wyznaje Sengul, że ukrywa matkę i siostrę przed kimś, kto chce je skrzywdzić, a przełożona obiecuje dochować tajemnicy i pomóc. Halil ponownie ostrzega Remziego, by trzymał się z dala od Munevver i jak najszybciej odnalazł Tahsina oraz Pakize. Burak uspokaja ojca, że Munevver zrozumie, dlaczego ukrywali przed nią prawdę o Pakize. Koledzy Buraka spotykają się na wspólnym śniadaniu u Ayfer, a Meltem dołącza do ich grona.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew i Weronika zostają zaproszeni do Kalskich na kolację. Roztocka specjalnie przychodzi do Eweliny wcześniej. Ostrożnie przekonuje załęknioną kobietę, że może jej zaufać... Kalski jest wyraźnie wkurzony tym, że żona rozmawia z kimś bez jego obecności. Po wyjściu gości znęca się nad Ewelina! Julka usprawiedliwia przed ojcem swój kiepski stan rozstaniem z Leonem. Chce pieniędzy, a gdy Igor odmawia, dziewczyna przymila się do dilerka i obiecuje mu, że zrobi wszystko w zamian za narkotyki. Gdy mężczyzna z odrazą odrzuca jej propozycję, ... okrada Ewę i Ostrowskiego! Zdenerwowany Hebel ostrzega żonę – starszy Tworkowski, pseudonim „Żaba”, to kryminalista z grubą kartoteką! Mimo to Agnieszka chce walczyć o Tomka. Obiecuje też, że poszuka fundacji, która zapewni treningi i trenera. Wychodząc z ośrodka orientuje się, że nie ma portfela.

G. 22:45

KU'DAMM 63

TVP 2

Serial „Ku'damm 63” doskonale oddaje klimat Niemiec Zachodnich w latach 50., gdy społeczeństwo próbowało odnaleźć swoją tożsamość po traumie wojny. Rock'n'roll symbolizuje tutaj nie tylko nowy gatunek muzyczny, ale przede wszystkim rewolucję obyczajową i pragnienie wolności. Akcja zaczyna się w Wigilię w 1963 roku. Helga zaprasza do siebie całą rodzinę, lecz świąteczny nastrój psuje pasmo domowych katastrof, przypala się pieczeń, przewraca się choinka. W końcu całe towarzystwo postanawia świętować w mieście, lecz Caterinę potrąca autobus i doznaje ona poważnego urazu kręgosłupa. Monika stara się nawiązać kontakt z dawną gwiazdą piosenki Hannelore Lay, która po 30 latach powróciła do Niemiec z Ameryki. Pragnie napisać dla Lay piosenkę na Konkurs Eurowizji, lecz artystka jest bardzo wymagająca. Freddy zakłada w Berlinie lokal, w którym gromadzą się miłośnicy nowej muzyki. Helga pod nieobecność Cateriny, przebywającej w szpitalu, zatrudnia młodego i przystojnego nauczyciela tańców latynoamerykańskich, Eva zaś prowadzi galerię sztuki nowoczesnej, którą finansuje Fassbender.



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana zmusza markizę do dalszego finansowania opieki nad Dieguitem. María i Salvador próbują pogodzić Virtudes z matką, ale ponoszą klęskę. María wyjawia Martinie prawdę o śmierci Pfi. Lorenzo zaprasza Marię Antonię na kolację do restauracji. Catalina postanawia przeprosić Adriana.

G. 20:55

Ludwik XIV, król tajnych agentów

Planete+ HD

Serial dokumentalny przybliży sylwetki mistrzów szyfrowania: Antoine'a Rossignola oraz jego potomków, którzy przez dekady pomagali Królowi Słońce utrzymać władzę. To opowieść o intrygach i spiskach odsłaniająca kulisy politycznej maszyny, w której to właśnie kryptolodzy decydowali o losach państwa i europejskich sojuszach.

KRZYŻÓWKA NR 126

Poziomo:

- 3) drzewo liściaste dostarczające cennego drewna,
- 6) pokrywany papą lub blachą,
- 11) popularny proszek do prania,
- 12) najniższa kondygnacja bloku,
- 13) wykonywane przez koszykarsza,
- 14) uchwyt przy stole ślusarskim,
- 15) twierdzenie wymagające odwodu,
- 16) na głowie panny młodej,
- 17) ... rtęci w termometrze,
- 18) kompaktowy model Fiata,
- 19) skacze na pochyłe drzewo,
- 21) bóstwo japońskiej religii Shinto,
- 23) czarownik zaklinający deszcz,
- 26) mierzony w tyfnach,
- 27) pospolita kuzynka norki z giętkim ciałem,
- 30) instrument dęty drewniany,
- 31) gromadzone przez chomika,
- 34) często drąży skałę,
- 38) starożytna mogiła w formie wysokiego kopca,
- 39) ruchome w galerii handlowej,
- 40) nogi szaraka i bielaka,
- 41) żona Mieszka II Lamberta,
- 42) dawna nazwa księgowego.

Pionowo:

- 1) zaczyn do produkcji chleba,
- 2) szklana ampułka, flakonik,
- 3) Katarzyna, aktorka z serialu „Barwy szczęścia”,
- 4) francuski rzeźmieszek, opryszek,
- 5) roślina warzywna, gruszka miłosna,
- 6) wykrywacz promieniowania jonizującego,
- 7) palma kateszowa, pinang,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
						14							15				
16						17							18				
						19	20						21				
23	24		25				26						27		28		29
30																	
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													

AUTOPROMOCJA

0210990363

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

94 340 11 14

- 8) Mikołaj Rostow z powieści „Wojna i pokój”,
- 9) silnie spłaszczona rybka akwariowa,
- 10) legendarna założycielka Kartaginy,
- 20) Jan ... Zagłoba, postać z Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- 22) narzędzie ślusarza lub bruka-rza,
- 24) ostry konflikt, spór,
- 25) ważne zadanie do spełnienia,
- 28) japońska marka telewizora,
- 29) pies z polskiego serialu poli-cyjnego,
- 31) zapędy, nieuczciwe zamiary,
- 32) dwuczuby ptak wodny,
- 33) niebieski kamień szlachetny,
- 35) Lancelot z Jeziora,
- 36) niesprawdzona wiadomość, fama,
- 37) perski bóg ciemności i zła.

ROZWIĄZANIE NR 125

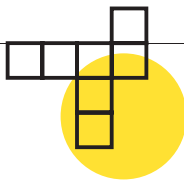
L	E	K	N	A	B	O	L					S	M	I	E	T	A	N	A
M	E	R	C	E	D	E	S					A	P	L	I	K	A	N	T
S	T	R	A	Ż	A	K						A	S	K	L	A	D	A	K
Z																			
P	E	T	A	R	D	A						A	O	B	C	H	O	D	Y
A	R	N										K	O	R	N	I	K		
T	R	O	J	A	K														
A	L	U	Z	J	A														
Z	G	R	O	Z	A														
Ż	A	K	O																

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

chiński złoty		brąz lub mosiądz		lekka, przezroczysta tkanina		opad atmosferyczny		angielskie przyjęcie		emalia, szklivo		ogród owocowy		Ewa, piosenkarka		podniosły utwór muzyczny
mankament		pies myśliwski						ilustracja w książce								
zużyty płaszcz																
skok na bank								ziemia uprawna					pani w talii kart			
								część twierdzenia								
								okres w dziejach								
								pełen ziaren								
dopingują swoją drużynę																
wuj Antygony																
ażurowy domek w ogrodzie																

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEPRAWA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że szybka decyzja otworzy drzwi do ciekawej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień sprzyja finansom. Horoskop na dziś zapowiada, że cierpliwość przyniesie efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowa przyniesie ważną informację. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać bardzo uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)

Poświęć czas bliskim. Horoskop dzienny mówi, że ciepła rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój i dobry nastrój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)

Uporządkuj sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie.

Lew (23.07 - 22.08)

Warto postawić na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową zakończy nieporozumienie.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka Cię ciekawa okazja. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie dobre rezultaty. Horoskop dzienny wróży, że precyzja okaże się Twoją siłą.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Niespodziewany pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś to wskazówka, by posłuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą silne. Horoskop dzienny na wtorek radzi podejmować decyzję po spokojnym namyśle.

LEKKOATLETYKA

Z ośmiu medali Polaków aż siedem to zasługa pań

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Birmingham w klasyfikacji medalowej zajęliśmy odległe, 18. miejsce. Zdecydowanie lepiej wypadliśmy w rankingu punktowym – jesteśmy w czołowej „ósemce” na Starym Kontynencie

Paweł Wiśniewski

Podczas 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy reprezentacja Polski wywalczyła osiem medali, w tym aż sześć srebrnych i dwa brązowe. W klasyfikacji medalowej nasza ekipa zajęła odległe, 18. miejsce (najlepsi Włosi: 10 złotych – 6 srebrnych – 6 brązowych), a w klasyfikacji punktowej na 7. pozycji – 100 punktów (i w tym przypadku liderem są Włochy – 226 pkt.).

Polacy nie stanęli na najwyższym stopniu podium mistrzostw Europy na stadionie pierwszy raz od 20 lat... Poprzednio zdarzyło się to w 2006 roku w Göteborgu.

Biało-Czerwoni uplasowali się najwyżżej spośród teamów, które nie zdobyły złotego medalu.

Pod względem liczby medali Polska zajęła 6. miejsce – ex aequo z Hiszpanią.

100 punktów w klasyfikacji punktowej to znaczący postęp polskiej reprezentacji względem poprzednich mistrzostw Europy (w Rzymie, w 2024 roku, było to 65 punktów i były to wówczas najsłabsze mistrzostwa dla Polski od lat).

Co najmniej jedną lokatę w czołowej „8” wywalczyli reprezentanci 34 państw (medale zdobyło 28).

W Birmingham nasze medale to: srebrne – Ewy Swobody w biegu na 100 metrów, Natalii Bukowieckiej



W Birmingham Katarzyna Zdziebło ustanowiła rekord Polski w chodzie na dystansie maratonu

na 400 metrów, Klaudii Kazimierskiej na 1500 metrów, Pii Skrzyszowskiej na 100 metrów przez płotki, Marii Żodzick w skoku wzwyż i Katarzyny Zdziebło w chodzie na dystansie maratonu oraz brązowe – sztafety pań 4 x 100 metrów (Krystina Cimano-uska, Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz i Swoboda, w eliminacjach biegała ponadto Wiktoria Gajosz) i Jakuba Szymańskiego w biegu na dystansie 110 metrów przez płotki.

A ile zabrakło naszym wicemistrzom Europy do najwyższego stopnia podium na największym obiekcie lekkoatletycznym na Wyspach?

- 0,001 sekundy (1,1 cm) Pii Skrzyszowskiej (100 m pł.) do Holenderki Nadine Visser;
- 0,02 sekundy Ewie Swobodzie (100 m) do Brytyjki Amy Hunt;
- 1 sekunda Natalii Bukowieckiej (400 m) do Henriette Jæger z Norwegii;

- 1,02 sekundy Klaudii Kazimierskiej (1500 m) do Brytyjki Georgii Hunter Bell;
- 279 sekund Katarzynie Zdziebło (chód na dystansie maratonu) do Włoszki Sofia Fiorini;
- 2 centymetry Marii Żodzick (wzwyż) do Ukrainki Jarosławy Mahuczich.

Na „Alexander Stadium” w Birmingham Dina Asher-Smith została najbardziej utytułowaną zawod-

niczką w historii mistrzostw Europy (w sumie wywalczyła aż jedenaście medali!). Po pierwszy sięgnęła w 2016 roku w Amsterdamie (200 m). W minioną sobotę wyrównała rekord naszej Ireny Szewińskiej w liczbie medali na ME, zdobywając złoto w sztafecie 4 x 100 metrów pań. Dzień później dołożyła jeszcze zwycięstwo w sztafecie mieszanej 4 x 100 metrów!

„Golden crowns” plus 50 000 euro za najbardziej wartościowe wyniki – obliczane na podstawie tabel punktowych World Athletics – otrzymali (wśród kobiet) wspomniana już Norweżka Henriette Jæger (400 m i 49,04), Audrey Werro ze Szwajcarii (800 m i 1:54,81), Holenderka Jessica Schilder (kula i 20,73 m), kolejna Helwetka Angelica Moser (tyczka i 4,80 m) i Sofia Fiorini z Włoch (chód na dystansie maratonu i rekord świata 3:15,11). Wśród panów byli to Karsten Warholm z Norwegii (400 m pł. i 46,63), Szwed Andreas Almgren (10 000 m i 27:23,44), Kristjan Čeh ze Słowenii (dysk i 72,51 m), Armand Duplantis ze Szwecji (tyczka i 6,15 m) oraz Włoch Massimo Stano (chód na dystansie maratonu i 2:56,49).

Kolejne mistrzostwa Europy odbędą się w czerwcu 2028 roku w Chorzwie.

PIĘKA NOŻNA

Polacy za granicą. Nawrocki i Skóraś przechrztyli PSG. Słaby „Lewy”

Jacek Czaplewski

Wielkimi krokami zbliżają się wrzesniowe mecze reprezentacji Polski w Lidze Narodów. Selekcjoner Jan Urban obserwuje głównie kandydatów z PKO BP Ekstraklasy, tymczasem kolejni piłkarze błyszczą za granicą.

Pochlebne recenzje za debiut w Lens zebrał choćby niepowołany dotąd stoper Maik Nawrocki, który wraz z nowym zespołem sięgnął w niedzielę po Superpuchar Francji, ogrywając PSG.

Nieziemnie noce trzeba zarywać dla Roberta Lewandowskiego. Z niezdzielen na poniedziałek jego mecz przeciwko Portland Timbers (zwycięstwo 2:1) dobiegł końca około godziny drugiej. W jakiej dyspozycji jest nasz rodak tuż przed swoimi 38. urodzinami? Otóż w przeciwieństwie do Chicago

Fire, które wygrało piąty raz z rzędu, nieszczerzej. Tylko jeden z jego trzech strzałów okazał się faktycznie niebezpieczny. Dwie inne sytuacje zmarował: najpierw zbyt długo zwlekał z decyzją o uderzeniu i finalnie został zablokowany przez kilku rywali, a potem nie trafił z bliska w piłkę, choć otrzymał zagranie w tempo.

Trener Gregg Berhalter ściągnął go już po godzinie gry, jako pierwszego z boiska. Lewandowski sprawiał wrażenie zawiedzonego – nie samą zmianą, lecz tym, co pokazał. Na razie jego licznik w amerykańskiej MLS zatrzymał się na dwóch trafieniach w czterech rozegranych meczach.

Błyszczą za to inni Polacy. Udatne debiuty zaliczyli nasi piłkarze z francuskiego Lens. Już na starcie pokonali Paris Saint-Germain (1:0) w meczu o Superpuchar. Środkowy obrońca Maik Nawrocki uporał się z najwięk-



W ostatnim meczu Chicago Fire Robert Lewandowski grał do 60. minuty, ale nie powiększył swojego dorobku bramkowego

szymi gwiazdami giganta z Ousmane Dembele na czele, choć zespół z powodu czerwonej kartki musiał walczyć w niedowadze już od 39 minuty. Z ławki rezerwowych po przerwie podniósł się za to Michał Skóraś i mocno załaził za skórę rywalom. To za faul na nim czerwoną kartkę obejrzał Nuno Mendes. Szkoda natomiast niewykorzystanej okazji – gdyby lepiej uderzył z paru metrów, miałby na koncie debiutancką bramkę.

Mecz o Superpuchar Francji był wstępem do rozgrywek Ligue 1 startującej w przyszły weekend, tak jak angielska Premier League czy włoska Serie A (hiszpańska La Liga już gra, niemiecka Bundesliga zacznie się za dwa tygodnie). Po inauguracji jest już za to w Turcji. Kiepski debiut w Super Lidze zaliczył Kacper Tobiasz z Gaziantep FK: były bramkarz Legii Warszawa zawałił bramkę z Alany-sporem (0:1).



naszemiasto.pl

wydanie bezpłatne | SIERPIEŃ 2026 r.

NAD MORZEM

KOŁOBRZEG • DŻWIRZYNO • GRZYBOWO



#KONTROLE

Kuratorium skontrolowało kolonie, obozy i półkolonie. Najczęstsze błędy

Joanna Boroń

Kuratorium Oświaty w Szczecinie prowadzi kontrole letniego wypoczynku dzieci i młodzieży na terenie województwa zachodniopomorskiego. Organizatorzy na razie zgłosili do kuratorium 1384 formy wypoczynku najmłodszych.

Do 6 sierpnia organizatorzy zgłosili do Zachodniopomorskiego kuratorium 779 kolonii, 548 półkolonii oraz 57 wyjazdów zagranicznych.

Nad prawidłową organizacją wypoczynku czuwają pracownicy Kuratorium Oświaty w Szczecinie oraz Delegatury w Koszalinie, którzy do tej pory przeprowadzili 234 kontrole.

W wyniku przeprowadzonych kontroli 73 organizatorów otrzymało zalecenia po kontrolne. Jak wyjaśnia Eliza Malinowska, starszy inspek-

tor z Wydziału Wspierania Edukacji, Analiz i Strategii Kuratorium Oświaty w Szczecinie, najczęściej stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły jednak kwestii formalnych.

Do najczęstszych uchybień należą brak lub nieaktualne zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego oraz Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym.

Kontrolerzy wskazywali również na stosowanie niewłaściwych wzorów kart kwalifikacyjnych uczestników oraz dzienników zajęć.

Każdy forma wypoczynku dzieci i młodzieży musi zostać zgłoszona do właściwego kuratorium oświaty.

Na zgłoszeniu się nie kończy. Organizator jest zobowiązany do spełnienia szeregu wymogów, przede wszystkim dotyczących zapewnienia odpowiednio wykwalifikowanej kadry.



Wizytatorzy sprawdzają organizację wypoczynku przede wszystkim pod kątem bezpieczeństwa oraz higienicznych warunków dla dzieci

Każdy wychowawca i kierownik wypoczynku musi posiadać aktualne zaświad-

czenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego oraz zostać zweryfikowany

w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym. Wychowawcy powinni mieć

ukończony kurs wychowawczy wypoczynku oraz co najmniej wykształcenie średnie.

Z obowiązku ukończenia kursu zwolnieni są m.in. czynni nauczyciele, studenci kierunków pedagogicznych oraz instruktorzy harcerscy posiadający stopień co najmniej przewodnika.

Przepisy określają również maksymalną liczbę uczestników przypadających na jednego wychowawcę. Standardowo opiekun może sprawować pieczę nad grupą liczącą do 20 dzieci.

W przypadku uczestników do 10. roku życia lub grup mieszanych limit wynosi 15 dzieci, natomiast podczas wypoczynku dzieci z niepełnosprawnościami jeden wychowawca może opiekować się maksymalnie pięciorgiem uczestników.

#ROCK FESTIWAL

RCK Rock Festiwal 2026. Szykujcie się na trzy dni mocnego brzmienia

Joanna Boroń

Przez trzy dni na uczestników czekać będą koncerty, konkurs dla młodych talentów, klasyka polskiego rocka i heavy metalu, a także wyjątkowy dzień poświęcony największym legendom światowej muzyki.

Festiwal rozpocznie się 21 sierpnia od dnia konkursowego. O godzinie 14.00 wystartuje Konkurs RoCK Festiwal, będący okazją do zaprezentowania się młodych wykonawców i zespołów.

Wieczorem scena pełnoroza RCK należeć będzie do Wojtka Cugowskiego. Koncert rozpocznie się o 21.00. Artysta, kojarzony z charakterystycznym, mocnym wokalem oraz gitarowym brzmieniem, należy do grona najbardziej rozpoznawalnych rockowych głosów w Polsce.

Jego występ będzie mocnym otwarciem trzydniowego festiwalu.



Czekają na Was trzy dni pełne muzyki, emocji i wyjątkowych koncertów

22 sierpnia organizatorzy zapraszają na wieczór pełen rockowej energii i muzycznej klasyki. Jako pierwsi, o 17.00, wystąpią Złe Psy. Zespół zaprezentuje mocne i bezkompromisowe brzmienie, w którym nie zabraknie charakterystycznego rockowego pazura. O 19.00 na scenie pojawi się Last Warrior / Grze-

gorz Kupczyk. To nazwisko doskonale znane miłośnikom polskiego heavy metalu. Grzegorz Kupczyk, którego głos zapisał się w historii gatunku, wystąpi w wyjątkowym projekcie przygotowanym dla fanów mocnego, klasycznego grania. Sobotni program zakończy o 21.00 zespół Łzy. Ich energetyczny

pop-rock oraz liczne przeboje z pewnością zachęcą publiczność do wspólnego śpiewania. To koncert, który może połączyć fanów rockowego grania z tymi, którzy po prostu lubią dobrze znane i lubiane piosenki.

Ostatni dzień festiwalu, 23 sierpnia, będzie wyjątkowy. Niedziela została poświęcona

projektom tribute, które przypominają publiczności twórczość legend polskiego i światowego rocka. O 17.00 wystąpi Yolka – Breakout / Kubasińska. Projekt będzie muzycznym hołdem dla Breakoutu i Miry Kubasińskiej – artystów niezwykle ważnych dla historii polskiego blues-rocka. Następnie, o 19.00, scenę przejmą Motorbrothers – Motörhead. Publiczność może spodziewać się potężnej dawki bezkompromisowego rock’n’rolla inspirowanego twórczością jednej z najbardziej charakterystycznych formacji w historii ciężkiego grania. Na wielki finał, o 21.00, zagrają 4Szmary – AC/DC. Zespół należy do najbardziej rozpoznawalnych polskich tribute bandów wykonujących muzykę australijskiej legendy.

- 17.00 – Yolka – Breakout / Kubasińska
- 19.00 – Motorbrothers – Motörhead
- 21.00 – 4Szmary – AC/DC.

naszemiasto.pl**ADRES REDAKCJI**

75-411 Koszalin, ul. Partyzantów 17,
tel. 94 347 35 52
redakcja.koszalin@naszemiasto.pl

PREZES MAKROREGIONU POMORZE

Piotr Grabowski

REDAKTOR NACZELNY

Jarosław Jaz

DYREKTOR REKLAMY MAKROREGIONU POMORZE

Ewa Żelazko,
ewa.zelazko@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Natalia Sobierajska
natalia.sobierajska@polskapress.pl

PRODUCT MANAGER

Monika Burchardt
monika.burchardt@polskapress.pl
tel. 500 324 451

BIURO REKLAMY

Mateusz Dziuk
mateusz.dziuk@polskapress.pl
tel. 697 770 133

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
tel. 22 201 41 00

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Elżbieta Żuraw

DRUK

Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Biedronka NA FALI



MOJE WAKACJE. MOJE OKAZJE.
MOJA BIEDRONKA.



BĄDŹ NA FALI WYDARZEŃ. AKTUALNY HARMONOGRAM
SEZONOWY JUŻ DOSTĘPNY NA WWW.BIEDRONKA.PL*

*KALENDARZ EVENTÓW OBOWIĄZUJE W OKRESIE WAKACYJNYM.



Biedronka
Codziennie niskie ceny

#GRAFFITI

Wyjątkowe graffiti. Upamiętnia rybaków, którzy zginęli w katastrofie kutra CHY-8

Joanna Boroń

W Chłopach powstało wyjątkowe graffiti upamiętniające czterech rybaków, którzy zginęli w katastrofie kutra CHY-8. Jego autorem jest koszaliński artysta streetartowy Tomasz Żuk, znany jako Cukin.

● Katastrofa kutra CHY-8 należy do najbardziej tragicznych wydarzeń w historii pomorskiego rybołówstwa. Do wypadku doszło 17 lipca 2010 roku podczas nagłego i gwałtownego załamania pogody na Bałtyku. Liczący 12,5

metra kuter zatonął około 4,3 mili morskiej na północ od Sarbinowa. W katastrofie zginęło czterech członków załogi. Bezpośrednio po otrzymaniu informacji o zaginięciu jednostki rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję ratowniczo-poszukiwawczą. W działaniach uczestniczyły dwie jednostki Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa (SAR), trzy kutry rybackie oraz dwa śmigłowce Marynarki Wojennej, które prowadziły poszukiwania na zmianę. Mimo przeszukania obszaru o powierzchni około 60 mil kwadratowych



Graffiti zostało wykonane w ramach akcji Artystyczna Przystań Rybacka

nie znaleziono załogi. Wrak CHY-8 został zlokalizowany kilka dni później przez statek Urzędu Morskiego w Słupsku „Marzenka”. Tego samego dnia odnaleziono ciała trzech rybaków. Ciało czwartej ofiary wydobyto z morza pięć dni później, 27 lipca, podczas podwodnej inspekcji prowadzonej przez okręt ratowniczy Marynarki Wojennej ORP „Lech”.

Po latach wrak został wydobyty z dna Bałtyku dzięki załodze okrętu ratowniczego ORP „Piaś” z 3. Flotylli Okrętów. Operacja trwała cztery doby.

Mural upamiętniający ofiary tej tragedii powstał w ramach cyklicznego wydarzenia plenerowego.

Jak wspomina Cukin, pierwsza była ośmiornica – to od niej wszystko się zaczęło kilka lat temu. To był spontaniczny pomysł, który się przyjął. Dziś na kutrach znajduje się już kilka prac, jednak artysta nie ukrywa, że ta upamiętniająca ofiary Bałtyku jest dla niego najważniejsza. Czy powstaną kolejne? – Nie wykluczam. Wszystko zależy od splotu okoliczności – czasu, pomysłu – wymienia artysta.

#OSZUSTWO

To miała być inwestycja marzeń. 79-latka straciła ponad pół miliona złotych

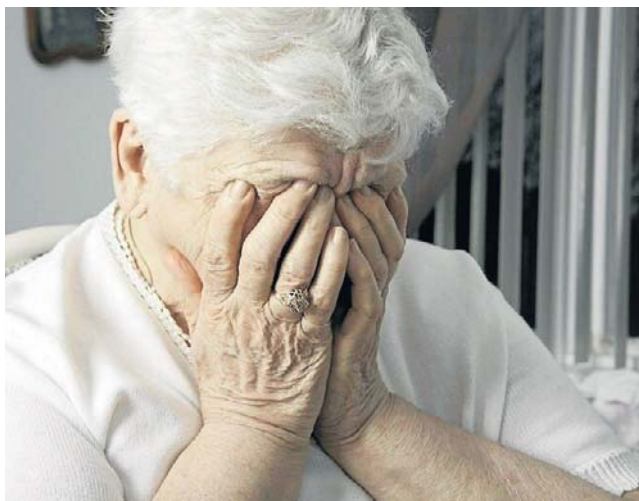
Joanna Boroń

Kołobrzescy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie oszustwa internetowego, którego ofiarą padła 79-letnia mieszkanka powiatu kołobrzeskiego. Kobieta, skuszona reklamą rzekomej inwestycji, straciła ponad 552 tysiące złotych.

● Jak ustalili funkcjonariusze, seniorka natrafiła w internecie na reklamę zachęcającą do pomnażania oszczędności. Po pozostawieniu swoich danych kontaktowych skontaktowała się z nią osoba

podająca się za doradcę inwestycyjnego. Rozmówca przekonywał kobietę, że wpłacając pieniądze na wskazane rachunki bankowe, będzie mogła liczyć na szybkie i wysokie zyski.

Przez kolejne miesiące 79-latka wykonywała następne przelewy, wierząc, że inwestuje swoje oszczędności. Oszuści przedstawiali jej fikcyjne wyniki inwestycji, które miały potwierdzać osiągane zyski, a jednocześnie zachęcali do wpłacania coraz większych kwot. Dopiero po pewnym czasie kobieta zorientowała się, że padła ofiarą prze-



W przypadku jakichkolwiek wątpliwości najlepiej przerwać kontakt z osobą oferującą inwestycję

stępstwa. Łączna wartość strat przekroczyła 552 tysiące złotych.

Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność podczas korzystania z internetowych ofert inwestycyjnych. Przestępcy coraz częściej wykorzystują atrakcyjne reklamy, obiecując wysokie zyski bez ryzyka. Nierzadko podszywają się pod doradców finansowych, nakłaniając do wykonywania przelewów lub instalowania aplikacji umożliwiających zdalny dostęp do urzędzeń.

Izabela Sreberska, oficer prasowa Komendy Miejskiej

Policji w Koszalinie, przypomina kilka przypadków z ostatnich miesięcy: - Najpoważniejsze sprawy to wyłudzenia 80 tys. zł i 60 tys. zł metodą „na pracownika banku” oraz 270 tys. zł wyłudzonych pod pretekstem inwestycji w kryptowaluty.

Funkcjonariusze przypominają, że przed zainwestowaniem swoich oszczędności należy dokładnie zweryfikować wiarygodność firmy i oferowanej inwestycji. Nie warto podejmować decyzji pod presją czasu ani wierzyć w zapewnienia o gwarantowanych zyskach.

REKLAMA

0211531027

ŻULICKI
CENTRUM OGRODNICZE
OD 1945 R.

**CENTRUM
OGRODNICZE
NAJWIĘKSZE
W REGIONIE**

**WSZYSTKO
DO TWOJEGO OGRODU**

KWIATY I UPOMINKI

DEKORACJE I DODATKI

Kołobrzeg, ul. Jedności Narodowej 30 ☎ 94 351 67 67 🌐 [www.zulicki.pl](#) 🕒 godziny otwarcia: Pon. - sob.: 8.00 - 19.00, Niedz.: 9.00 - 16.00



GAZETKI BIEDRONKI



AUF ZU MEINER BIEDRONKA!

**KOŁOBRZEG
DŹWIRZYNO**

**Verlängerte
Öffnungszeiten*
im Juli und August**

*Ausgenommen verkaufsoffene Sonntage. Technische Pause von 23:45 bis 00:15 Uhr.
Die genauen Filialadressen und Öffnungszeiten finden Sie auf der Website www.biedronka.pl/pl/sklepy.

#SAMOLOT

Polskie myśliwce przechwyciły rosyjski samolot na północ od Kołobrzegu

red GK24/ pap

- Para dyżurna naszych F-16, 40 kilometrów na północ od Kołobrzegu przechwyciła rosyjski samolot rozpoznawczy Il-20. Nie doszło do naruszenia przestrzeni powietrznej - poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

● O akcji polskiego lotnictwa szef MON poinformował na platformie X.

- Kolejne skuteczne przechwycenie rosyjskiego samolotu nad Morzem Bałtyckim! Przed południem para dy-

żurna naszych F-16, 40 kilometrów na północ od Kołobrzegu przechwyciła rosyjski samolot rozpoznawczy Il-20 - napisał.

Kosiniak-Kamysz dodał, że „po raz kolejny maszyna wykonywała lot w międzynarodowej przestrzeni powietrznej bez planu lotu i z wyłączonym transponderem”.

Szef MON zaznaczył, że nie doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej.

- Siły Zbrojne RP nieprzerwanie monitorują sytuację i zdecydowanie reagują na działania Federacji Rosyj-



Il-20 wykonywał lot w międzynarodowej przestrzeni powietrznej

skiej, pozostając w ścisłej współpracy z sojusznikami z NATO. Bezpieczeństwo polskiego nieba pozostaje naszym najwyższym priorytetem - dodał szef MON.

To kolejne tego typu zdarzenie na Morzu Bałtyckim w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Poprzednio rosyjski Il-20 został przechwyciony przez polskie samoloty 14 lipca, a wcześniej 13 maja oraz 9 kwietnia. Również w październiku 2025 r. doszło do podobnego incydentu.

Poprzednio do przechwycenia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem doszło przez

trzy dni z rzędu w połowie lipca. Tego typu incydenty zdarzają się ze zmienną regularnością od dłuższego czasu, w szczególności po pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku.

Wśród przechwyconych w rejonie Ustki oraz Jastrzębiej Góry samolotów znalazły się rozpoznawcze Ily-20 oraz bojowe myśliwce Su-30 z bazy w Królewcem.

Kontroli aktywności rosyjskiego lotnictwa w regionie służy m.in. misja NATO Baltic Air Policing, w ramach której samoloty patrolują przestrzeń nad Bałtykiem.

#WIELORYB

Wieloryb pojawił się u wybrzeży morza bałtyckiego. Miał około 7 metrów

Mariusz Parkitny

Przez kilka godzin ratownicy eskortowali dużego ssaka morskiego, który pojawił się w Bałtyku w Międzyzdrojach.

● Prawdopodobnie był to wieloryb o długości ok. 7 metrów, choć relacje świadków są rozbieżne co do jego wielkości. Płynął wolno, blisko powierzchni wody.

Akcja miała miejsce na wodach Wolińskiego Parku Narodowego, gdzie jednostki motorowodne i drony są zabronione.

- Dostaliśmy zgłoszenie z Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego w Szczecinie o dryfującym obiekcie w wodzie. Po dotarciu na miejsce okazało się, że znów odwiedził nas wieloryb - opowiadają międzyzdrojscy ratownicy. Działania polegały na sprawdzeniu, czy zwierzę nie jest zaplątane w sieci lub liny. Po sprawdzeniu go z każdej strony nie znaleziono niczego, co mogłoby się za nim ciągnąć lub utrudniać muporuszanie się. Do godziny 18 ratownicy zabezpieczali obszar przed jednostkami wodnymi



Ratownicy Wodnego Pogotowia oraz Błękitny Patrol WWF zabezpieczali zwierzę przed łodziami

- Bezpiecznie odprowadziliśmy go w kierunku w którym się poruszał - dodają ratownicy.

Akcję koordynowało kilka urzędów WWF Polska, Urząd Morski w Szczecinie, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie, Woliński Park Narodowy, Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Na miejscu pojawili się przedstawiciele WWF.

- Nie wiemy, jaki gatunek. Poprosiliśmy WOPR Międzyzdroje o sprawdzenie, czy nie ma jakiejś sieci, zaczepu. Okazało się, że nie jest w nic

zaplątany. Swobodnie pływał - mówił Konrad Wrzecionkowski, lokalny lider Błękitnego Patrolu WWF Polska z Wolińskiego Parku Narodowego.

Zwierzę odpłynęło w kierunku Wisłki. Ratownicy zostawili go ok. 800 metrów od brzegu, gdzie nie mogą wpływać łodzie motorowodne.

Wieloryby są w Bałtyku bardzo rzadkimi gośćmi. WWF przypomina, że duże walenie preferują otwarte wody oceaniczne, a płytki Bałtyk nie jest dla nich bezpiecznym środowiskiem.

REKLAMA

0211531096

Biżuteria
na zamówienie!

Obdaruj
bliskich czymś
wyjątkowym!

Kamienie - Świata -

www.kamieneswiata.pl
ul. Unii Lubelskiej 12
Kołobrzeg
☎ 609 601 800

na
32 lata
rynku

★ MINERAŁY

★ BIŻUTERIA

★ UPOMINKI

★ LAMPY SOLNE

★ HANDMADE

★ KAMIEŃ DO OCZYSZCZANIA WODY

REKLAMA

0011536960



Usedom UP – podniebne show nad Bałtykiem



Od 19 czerwca do 30 sierpnia 2026 roku wieża widokowa Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew w Heringsdorfie zamieni się w niezwykłą scenę wysoko ponad koronami drzew. „Usedom UP” to spektakularne widowisko akrobatyki powietrznej, które po raz pierwszy w Europie połączy sztukę cyrkową z wyjątkową scenerią Bałtyku, bukowego lasu i panoramą Cesarskich Uzdrowisk.

Międzynarodowy zespół artystów z Niemiec, Kanady, Francji i Chile zaprezentuje zapierające dech w piersiach pokazy na szarfach wertykalnych, linie wahadłowej, aerial straps i trampoline. Precyzja, siła i niezwykła kontrola ciała sprawiają, że grawitacja będzie wydawać się jedynie sugestią.

„Usedom UP” jest również głównym punktem obchodów 5-lecia Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew Usedom. W ciągu lata odbędą się 43 spektakle – poranne, idealne dla rodzin z dziećmi, oraz wieczorne, podczas których goście będą mogli podziwiać zachód słońca nad Bałtykiem. Każde przedstawienie trwa około 45 minut, pozostawiając niezapomniane wrażenia i oferując wyjątkowe połączenie sztuki, natury i emocji.

Uznamska Ścieżka w koronach drzew – najważniejsze informacje:

- Jedna z najbardziej wyjątkowych atrakcji wyspy Uznam, łącząca bliskość natury, nowoczesną architekturę i panoramiczne widoki na Bałtyk.
- Całkowita długość trasy: 1 350 metrów.
- Spacer na wysokości do 23 metrów nad ziemią, wśród koron bukowego lasu.
- Imponująca, nagradzana 33-metrowa drewniana wieża widokowa.
- Obiekt otwarty w czerwcu 2021 roku, harmonijnie wpisany w naturalny krajobraz wyspy.
- W pełni dostępny dla rodzin z dziećmi oraz osób poruszających się na wózkach dziecięcych i inwalidzkich.
- Dodatkowe atrakcje: plac zabaw dla dzieci, restauracja z ogródkiem piwnym oraz sklepik ze zrównoważonymi pamiątkami.



Bilety od 24 euro | Dzieci do 6 lat – wstęp bezpłatny
Terminy i rezerwacje: usedom-up.de



#REMONT

Nowoczesny i ekologiczny. Popegeerowski blok w Rymaniu już po modernizacji



Celem programu jest poprawa jakości życia mieszkańców, którzy ucierpieli w wyniku transformacji ustrojowej z początku lat dziewięćdziesiątych

Wsparcie dla ludzi, wsparcie dla środowiska. Zobacz, jak zmieniają się popegeerowskie budynki

Jakub Roszkowski

W podkołobrzeskim Rymaniu otwarty został pierwszy z nawet 500 planowanych do odnowienia i później już ekologicznych bloków we wsiach popegeerowskich w regionie.

Stare bloki, wybudowane w czasach PRL dla pracowników ówczesnych Państwowych Gospodarstw Rolnych, są kompleksowo modernizowane tak, by stać się nowoczesnymi, ekologicznymi i ekonomicznymi.

To na razie wstęp, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie realizuje w tej chwili pilotażowo

program modernizacji jedynie pięciu budynków w miejscowościach popegeerowskich. Są to wspomniani Rymanin oraz Poblucie Małe w gminie Gościno, Krukowo w gminie Karlino, Wójcin w gminie Warnice i Czarnocin w gminie Stepnica. Ale docelowo chce opracować audyty energetyczne dla nawet 500 popegeerowskich budynków leżących na terenach m. in. gmin Siemysł, Rymanin, Gościno, Sławno, Karnice, Bobolice, Biesiekierz, Będzino, Świeszyno, Polanów, Mielno oraz Sianów.

Oddany po generalnym remoncie został pierwszy obiekt - w Rymaniu. Prace polegały na kompleksowej

termomodernizacji budynku, montażu pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznej z magazynem energii.

- To rozwiązanie, która pozwala na niezależność energetyczną, oparcie się na niezawodnych źródłach ciepła, a co bardzo ważne, źródłach niezależnych od surowców - podkreśla Waldemar Miśko, prezes WFOŚiGW.

- Dla mieszkańców tych budynków to znacznie niższe rachunki za ogrzewanie, ale także wygoda i bezpieczeństwo, a dla środowiska oczywiście mniejsza emisja zanieczyszczeń - przypomina prezes.

Do tej pory mieszkańcy przemodelowanego bloku - łącznie cztery rodziny - ogrze-

wali się, korzystając z pieców węglowych.

- Program jest wspólną inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego i naszego WFOŚiGW. Zakłada docelowo modernizację energetyczną łącznie aż 12 tysięcy lokali, a szacowany koszt to ponad 1,3 miliarda złotych. Pieniądze będą pochodzić z Funduszy Europejskich oraz Społecznego Funduszu Klimatycznego i Funduszu Modernizacyjnego, a także budżetu WFOŚiGW - dodaje prezes Miśko.

- Program zakłada wymianę źródeł ciepła na pompy ciepła w połączeniu z fotowoltaiką. To rozwiązanie, która pozwala na suwerenność energetyczną, oparcie się na niezawodnych źró-

dłach ciepła, niezależnych od surowców i spalania biomasy. W najbliższym czasie proszę spodziewać się uruchomienia ogólnopolskiego programu dla budownictwa wielorodzinnego na wsiach - mówi Paweł Jaworski, Przewodniczący Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Szczecinie.

Ciekawe, obecna na oddaniu do użytkowania nowego obiektu w Rymaniu minister środowiska Paulina Henning - Kłoska zapowiedziała, że program autorstwa zachodniopomorskiego WFOŚiGW stanie się programem ogólnopolskim. Będą więc mogły z niego skorzystać także gminy z innych regionów kraju. Pilotażowy program jest już na ukończeniu,

za chwilę oddane zostaną do użytkowania cztery pozostałe obiekty, już wiadomo, że na przełomie III i IV kwartału 2026 roku WFOŚiGW ogłosi nabór na kolejne wnioski o dofinansowanie podobnych działań. Takie wnioski będą mogły składać poszczególne gminy z zachodniopomorskiego.

Dodajmy, że według szacunków popegeerowskie budynki po modernizacji będą potrzebować aż o 70 procent energii mniej niż do tej pory. Nowe instalacje pozwolą również ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery o ponad 17 tysięcy ton. Koszt remontu obiektu w Rymaniu wyniósł milion złotych.

REKLAMA

0211536503

Zapraszamy do portu rybackiego na jedyny w Kołobrzegu

Fish & Chips Nemo drive!

Czekamy na Was przez 7 dni w tygodniu od 12:30 do 20:00. Do zobaczenia!

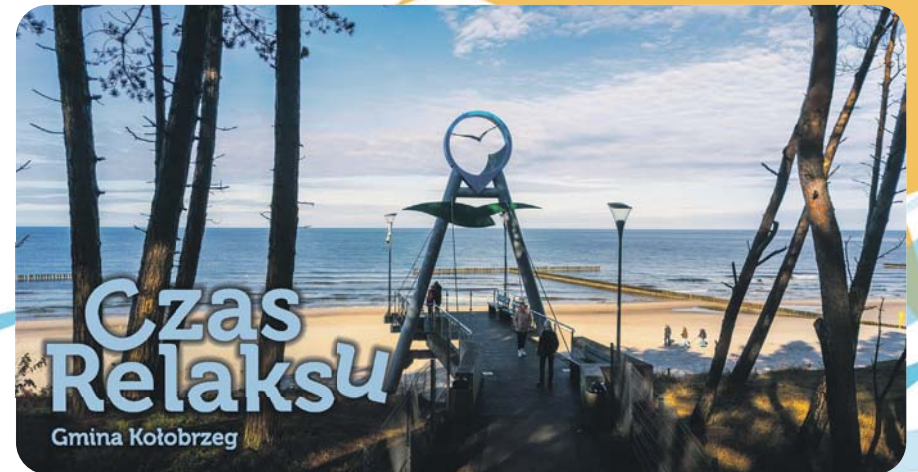
P Darmowy parking, motocykle mile widziane!

ul. Szyprów 1, Port Kołobrzeg **f Fish Chips Nemo**

REKLAMA

0011531276

KALENDARZ WYDARZEŃ GMINNYCH 18.08 – 29.08.2026



18.08 Kajakowy wtorek godz. 15:00–17:00, Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej w Dźwirzynie	19.08 koncert CARIBE Soul godz. 20:00, Grzybowo, fontanna przy ul. Kołobrzesckiej	19.08 Koncert Szantowy godz. 18:00–19:00, Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej w Dźwirzynie	20.08 Muzyczny Zachód Słońca godz. 20:00 Grzybowo, taras widokowy
21.08 Wodne szaleństwo godz. 10:00–15:00 Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej	21.08 Letnia Fala Rytmu godz. 17:00–21:00 amfiteatr przy GOSTiR w Dźwirzynie	21.08 Letnia Fala Rytmu godz. 17:00–21:00 amfiteatr przy GOSTiR w Dźwirzynie	22.08 Dzień Rolnika godz. 15:00–1:00 Sarbia
24.08 Muzyczny Zachód Słońca godz. 20:00 Dźwirzyno	26.08 Koncert Szantowy godz. 18:00–19:00 Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej	27.08 Muzyczny Zachód Słońca godz. 20:00 Grzybowo	27.08 SUP czwartek godz. 15:00–17:00 Centrum Sportów Wodnych w Dźwirzynie.
28.08 Letnia Fala Rytmu godz. 17:00–21:00 amfiteatr przy GOSTiR	29.08 Dzień Ziemiańka – Mundurowe Karcino godz. 15:00–1:00 boisko sportowe w Karcinie		

* Daty i godziny wydarzeń mogą ulec zmianie.

Czas na wodną przygodę nad Jeziorem Resko Przymorskie

Połowa sierpnia to także dobry moment, aby skorzystać z uroków Jeziora Resko Przymorskie. Wakacje wciąż trwają, a letnie dni zachęcają do aktywnego wypoczynku na wodzie. Kajaki, deski SUP, żeglarstwo, kitesurfing i windsurfing pozwalają nie tylko zadbać o kondycję, lecz także spojrzeć na Dźwirzyno i jego okolice z zupełnie innej perspektywy.

Wyprawa na jezioro może być zarówno sportowym wyzwaniem, jak i spokojną, rodzinną przygodą. Warto więc wykorzystać ostatnie tygodnie lata, założyć kamizelkę ratunkową i ruszyć na wodę. Liczne sierpniowe zajęcia organizowane w Dźwirzynie mogą być również doskonałą okazją, aby spróbować nowej formy aktywności.

Gmina Kołobrzeg zaprasza nie tylko latem

Choć wakacje powoli dobiegają końca, nie oznacza to końca atrakcji w Gminie Kołobrzeg. Nadmorskie miejscowości warto odwiedzać przez cały rok. Jesienią zachwycają spokojniejszą atmosferą, pięknymi krajobrazami i doskonałymi warunkami do spacerów oraz wycieczek rowerowych. To idealny czas dla osób, które chcą odpocząć od codziennego pośpiechu, wsłuchać się w szum morza i odkrywać wybrzeże bez wakacyjnego tłoku.

Jezioro Resko Przymorskie, szerokie plaże, nadmorskie trasy i malownicze miejscowości mają swój wyjątkowy urok o każdej porze roku.

Zapraszamy do Gminy Kołobrzeg nie tylko podczas wakacji – tutaj zawsze jest dobry czas na odpoczynek, aktywność i kontakt z naturą.

GMINA KOŁOBRZEG

CZASRELAKSU_

**Gminne Centrum Sportu i Rekreacji
w Dźwirzynie (GOSTiR)**
ul. Sportowa 29 w Dźwirzynie

**Gminne Centrum Turystyki
i Rekreacji Wodnej**
ul. Jachtowa 38

#PLAŻA

Miliony na umocnienia brzegowe w regionie. Po sezonie letnim ruszą prace



Prace związane z wymianą i budową ostróg brzegowych między Wiciem a Pleśną rozpoczną się w połowie września

Urząd nadzoruje kluczowe inwestycje, porty oraz ochronę brzegu morskiego od Dźwirzyna aż po Łebę

Dawid Jaskiewicz, PAP

Prace związane z wymianą i budową ostróg brzegowych między Wiciem a Pleśną rozpoczną się w połowie września, już po sezonie letnim – przekazała rzeczniczka Urzędu Morskiego w Szczecinie, Ewa Wieczorek.

Przetarg na wymianę zniszczonych grup ostróg brzegowych i budowę nowych na odcinku wybrzeża między miejscowością Wicie w gminie Darłowo a Pleśną w gminie Będzino wygrała oferta spółki z o.o. „Hydrobud” Adam Dzik z Ustronia Morskiego.

Firma zobowiązała się zrealizować zamówienie za kwotę

ponad 33,2 mln zł. Zamawiający, Urząd Morski w Szczecinie (UMS), był gotowy wydać na te roboty do 50,3 mln zł.

Umowa z wybranym w postępowaniu przetargowym wykonawcą miała zostać podpisana w lipcu. Roboty rozpoczną się w połowie września – przekazała Wieczorek.

Wymienionych lub nowo zbudowanych zostanie blisko 70 ostróg brzegowych, by zapobiec powodziom sztormowym. W Wiciu wymiana dotyczyć będzie ok. 22 zniszczonych ostróg.

W Łazach budowanych będzie ok. 19 nowych ostróg, w Unieściu włączonym w granice Mielna ok. 12 takich

obiektów, a w Gąskach i Pleśnej po 7.

Inżynierem kontraktu będzie wybrane w przetargu Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych „Eko-Inwest” ze Szczecina.

Zadanie wykona za blisko 358 tys. zł. Zamawiający liczył się z wydatkiem nawet 1,3 mln zł.

W ramach projektu zapobiegania powodziom sztormowym na odcinkach brzegu morskiego między Wiciem a Pleśną zaplanowano także powstanie pięciu zjazdów techniczno-ratunkowych na plażę.

Budowa zjazdu w Łazach została zakończona w kwietniu, natomiast budowa zjazdów w Wiciu, Unieściu, Gą-

skach i Pleśnej powinna rozpocząć się w IV kwartale tego roku – podała Wieczorek.

Do realizacji obu zadań wybrana została spółka „Hydrobud”.

Zjazd w Łazach wykonała za 1,6 mln zł, budowy pozostałych podjęła się za 5,5 mln zł.

Projekt Urzędu Morskiego w Szczecinie objął również zakup sprzętu do obsługi umocnień brzegowych oraz drona z kamerą do monitorowania m.in. skuteczności umocnień.

Realizacja całego projektu, który uzyskał dofinansowanie z Funduszy Europejskich w kwocie blisko 52 mln zł, ma zakończyć się w połowie 2028 r. z przerwami na sezon letni.

Kwoty rozstrzygniętych w jego ramach przetargów wskazują na to, że koszty inwestycji będą niższe od szacowanych 65 mln zł. Nadzór nad realizacją projektu sprawuje Urząd Morski w Szczecinie.

Nowe obiekty po zakończeniu inwestycji zostaną przekazane Urzędowi Morskiemu w Słupsku na mocy odrębnego porozumienia pomiędzy urzędami. Urząd Morski w Słupsku reaktywowany został po sześciu latach. Instytucja, która funkcjonowała w regionie nieprzerwanie od 1954 roku, została zlikwidowana w roku 2020. Nowy Urząd Morski w Słupsku odpowiada za linię brze-

gą od Dźwirzyna aż po Łebę. To właśnie tutaj będą realizowane sprawy ważne dla gospodarki morskiej i mieszkańców Wybrzeża Środkowego

UMS, uzasadniając celowość inwestycji, wskazał, że „wymiana zniszczonych i budowa nowych grup ostróg morskich, poprzez zwiększenie tzw. szorstkości hydraulicznej zabezpieczanych odcinków, spowoduje zatrzymywanie piasku transportowanego wzdłuż brzegu”. W efekcie plaże na chronionych odcinkach zostaną poszerzone. Zwiększy się bezpieczeństwo zaplecza brzegu morskiego przed niszczycielskimi skutkami sztormów.

REKLAMA

0211545210

WROTKOWISKO KLOCKOWISKO STREFA GIER VR BILARD PIŁKARZYKI STREFA MALUSZKA DMUCHAŃCE KAWIARENKA

WROTKI HOKEJ KLOCKI PONTONY KULKI GRY VIDEO FAST FOOD

KLÓCKOWISKO

WROTKOWISKO

MUSIC - CAFE CLUB

10-21 PON SOB.

10-19 ND.

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA URODZINOWE

- mamy 4 kolorowe salki z wystrojem i nakryciami!

KOŁOBRZEG

6. Dyw. Piechoty 27

(nad Biedronką)

fb: wrotkowisko.kolobrzeg

509 219 264

FREE PARKING

Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny rodzina.gov.pl

Kołobrzeska Karta Mieszkańca

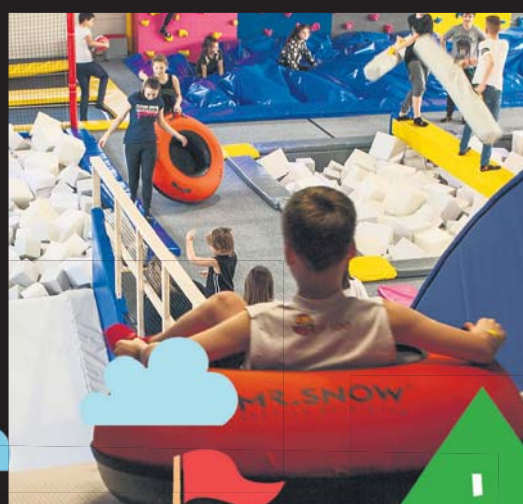
JEDYNE W REGIONIE!



RODZINNY PARK ROZRYWKI

WYSKOKOWA ZABAWA

☎ tel. 730 073 730
 🌐 www.playpark.pl
 📍 PlayPark Koszalin



#POLICJA

Tragiczny wakacyjny bilans na drogach. Każdy punkt na mapie to ludzka tragedia



FOT. PIOTR KOWALA/PAP

Do jednego z tragicznych wypadków w naszym regionie doszło w Kowalewiczach. Naiwnością byłoby oczekiwać, że ten licznik się zatrzyma.

Joanna Boroń

Według aktualnych danych publikowanych na stronie „Mapa Wypadków Drogowych ze Skutkiem Śmiertelnym”, od początku tegorocznych wakacji na polskich drogach zginęło już 157 osób. Do kilku tragicznych w skutkach wypadków doszło na naszym terenie.

Podczas ubiegłorocznych wakacji na polskich drogach zginęło łącznie 347 osób, a 5538 zostało rannych. Na policyjnej mapie wypadków ze skutkiem śmiertelnym w okresie wakacji 2025 znalazło się 315 punktów - miejsc najtragiczniejszych zdarzeń drogowych. Również od po-

czątku tegorocznych wakacji na stronie policja.pl, w mediach społecznościowych oraz na stronach jednostek policji codziennie publikowana jest aktualizowana mapa.

Zawiera ona informacje o wypadkach drogowych ze skutkiem śmiertelnym z ostatniej doby oraz od początku wakacji. Przy każdym zdarzeniu podawane są podstawowe informacje, takie jak lokalizacja, liczba ofiar, rodzaj uczestnika ruchu drogowego oraz charakter zdarzenia. Od początku wakacji na terenie województwa zachodniopomorskiego doszło do 10 wypadków, w których ktoś stracił życie. Spośród 10 ofiar trzy były motocykli-

stami, jedna osoba kierowała motorowerem, a kolejna hulajnogą elektryczną.

Ten ostatni wypadek odbił się największym echem w kraju. 14 lipca w Kowalewiczach 16-letni Tomek jechał hulajnogą do pracy, gdy według wstępnych ustaleń z nieznanym dotąd przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka nieoznakowanym radiowozem. Nastolatek zginął na miejscu. Celem publikowania tych dramatycznych informacji jest zwrócenie uwagi na skalę tragedii, do których każdego dnia dochodzi na polskich drogach. Regularnie aktualizowana mapa ma skłaniać kierowców i wszystkich uczestników ru-



FOT. ARCHIWUM GK24

Podsumowanie podoperacji Kołobrzeg, realizowanej w ramach operacji „Gryf 2026”, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa podczas festiwalu Sunrise

chu do refleksji nad własnym zachowaniem oraz przypominać, że przestrzeganie przepisów może uratować życie. Inicjatywa ma również zachęcać do publicznej dyskusji na temat bezpieczeństwa na drogach. Policja podkreśla, że za każdym punktem zaznaczonym na mapie stoi ludzka tragedia. Przyczyną wielu śmiertelnych wypadków są brawura, nadmierna prędkość, lekceważenie przepisów, a także prowadzenie pojazdu mimo zmęczenia lub senności. Nawet pozornie niewielki błąd może mieć nieodwracalne konsekwencje.

Podobnie jak w poprzednich latach, partnerem akcji została firma Screen Ne-

twork, która wyświetla aktualną mapę na ponad 20 tysiącach ekranów reklamowych zlokalizowanych w całym kraju - m.in. przy głównych drogach, dworcach, stacjach paliw oraz w centrach handlowych.

TEGOROCZNY SUNRISE POLICJANCY OKREŚLAJĄ JAKO SPOKOJNY

Na terenie festiwalu Sunrise nie odnotowano poważniejszych incydentów.

Podczas prowadzonych działań policjanci ujawnili 108 przestępstw i zatrzymali 108 sprawców. Zdecydowaną większość stanowiły przestępstwa związane z naruszeniem przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkoma-

nii - odnotowano ich 107. Ponadto ujawniono jedno inne przestępstwo. Funkcjonariusze zabezpieczyli łącznie 251 gramów narkotyków - wylizała Pamela Kiljan, oficer prasowa kołobrzesckiej komendy.

Skala prowadzonych działań była duża. Funkcjonariusze przeprowadzili 251 interwencji, wylegitymowali ponad 900 osób, wykonali 437 kontroli przesiewowych oraz skontrolowali 188 pojazdów. Dodatkowo przeprowadzono ponad 1000 kontroli trzeźwości kierowców. W trakcie działań zatrzymano także jedno prawo jazdy oraz dwa dowody rejestracyjne. Policjanci ujęli trzy osoby poszukiwane do odbycia kary pozbawienia wolności.

REKLAMA

0011561396

Kurs na
Twoje
wakacje!

10% rabatu
na online

polysca.com

polysca
BALTIC FERRIES

Informacja i rezerwacja:
tel. +48 455 455 040 | rezerwacje@polysca.com



GALAXY

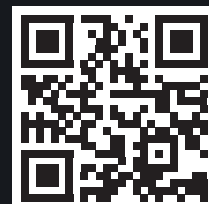
WYSTAWA PEŁNA MOCY

poznaj superbohaterów

4–26 sierpnia

Zobacz jedyną w regionie wystawę najbardziej znanych postaci ze świata komiksu i sprawdź, która supermoc zrobi na Tobie największe wrażenie!
Ekspozycja w atrium z fontanną jest dostępna w godzinach pracy centrum.

Centrum Handlowe Galaxy, Al. Wyzwolenia 18, 70-554 Szczecin
galaxy-centrum.pl



#PARKI ROZRYWKI

UDT kontroluje parki rozrywki. Kontrole także w Zachodniopomorskiem



UDT przypomina, aby stosować się do poleceń, przestrzegać ograniczeń wiekowych i zwracać uwagę na informacje dotyczące zasad korzystania z urządzenia

O bezpieczeństwo odpowiadają nie tylko właściciele i operatorzy urządzeń. Także osoby korzystające z atrakcji powinny przestrzegać zasad ich użytkowania

Joanna Boroń

Parki rozrywki, lunaparki, karuzele rozstawiane podczas festynów, czy dożynek. Nad ich bezpieczeństwem czuwa m.in. Urząd Dozoru Technicznego. Inspektorzy nadzoru w tym sezonie w asyście policji sprawdzili m.in. urządzenia w Ustroniu, Kołobrzegu i Dźwirzynie.

● Zły stan techniczny, albo błąd ludzki mogą sprawić, że świetna zabawa zmieni się w tragedię. W Polsce w ostatnich latach dochodziło do poważnych wypadków związanych z funkcjonowaniem parków rozrywki i lunaparków. W 2018 roku w Zato-

rze śmiertelnych obrażeń doznał pracownik parku rozrywki, który znalazł się w pobliżu pracującej maszyny. W tym samym roku podczas Dni Szczytna doszło do tragicznego wypadku na karuzeli, w którym zginął 9-letni chłopiec - sprawa operatora urządzenia trafiła później do sądu.

Do poważnego zdarzenia doszło również w 2016 roku w Szrensku, gdzie podczas lokalnego festynu złamała się konstrukcja karuzeli, raniąc trzy kobiety. W Obornikach Śląskich 17-letnia dziewczyna zasnęła i wypadła z poruszającej się karuzeli.

W 2024 roku w lunaparku we Władysławowie 45-letni mężczyzna doznał poważnych obrażeń kończyn dol-

nych podczas korzystania z jednej z atrakcji.

Badania przed otwarciem atrakcji i doraźne kontrole nadzoru mają sprawić by korzystanie z parku, czy wesołego miasteczka było tylko świetną zabawą.

Inspektorzy UDT co roku wykonują badania wszystkich zgłoszonych urządzeń znajdujących się pod dozorem technicznym, jeszcze przed tym zanim park czy wesołe miasteczko zacznie działać - podkreśla Marta Stawierej-Radłowska, rzeczniczka UDT.

Podczas takich badań sprawdzany jest m.in. stan konstrukcji urządzenia, działanie mechanizmów napędowych i systemów bezpieczeń-

stwa oraz kompletność wymaganej dokumentacji oraz lokalizacja - bo stan podłoża i sąsiedztwo ma znaczenie.

- Obecnie w bazie UDT znajduje się około 1000 urządzeń, które działają w parkach rozrywki - zdradza rzeczniczka UDT.

Urządzenia rozrywkowe podlegające dozorowi technicznemu muszą zostać zgłoszone do UDT, a ich eksploatacja wymaga przeprowadzenia obowiązkowych badań oraz posiadania aktualnych decyzji zezwalających na użytkowanie.

Do obowiązków właścicieli i eksploatujących należy również wykonywanie regularnych przeglądów technicznych, właściwa konserwacja

urządzeń oraz przestrzeganie procedur związanych z ich użytkowaniem. To właśnie te działania mają ograniczać ryzyko awarii i zapewniać bezpieczeństwo osobom korzystającym z atrakcji.

Regularne kontrole mają pozwolić na wykrycie ewentualnych nieprawidłowości jeszcze przed wystąpieniem awarii.

Z kolei kontrole doraźne mają przede wszystkim wyeliminować przypadki użytkowania urządzeń bez wymaganych zezwoleń lub niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jak tłumaczy Marta Stawierej-Radłowska, rzeczniczka Urzędu Dozoru Technicznego, kontrolowane

w tym sezonie urządzenia miały ważne decyzje zezwalające na ich eksploatację, inspektorzy nie natrafili też na żadne poważne problemy: - W trakcie kontroli w jednym przypadku dotyczącym urządzenia nazywanego „ławką” inspektor zalecił zgłoszenie go do badania technicznego po zamontowaniu w nowej lokalizacji.

Kontrole odbywają się przy współpracy z policją. Ma zwiększać ich skuteczność. Dzięki wspólnym działaniom służby mogą szybciej docierać do miejsc, w których organizowane są wydarzenia i funkcjonują sezonowe atrakcje, a także reagować na sygnały dotyczące potencjalnych nieprawidłowości.

REKLAMA

0011567230

Odkryj smak Kołobrzegu!

Plaża, morze i słońce to dopiero początek...
Pozwól sobie na chwilę przyjemności w naszej restauracji!

Serwujemy wyjątkowe dania przygotowywane ze świeżych, starannie wyselekcjonowanych składników. To idealne miejsce, aby odpocząć po spacerze nad morzem i delektować się wyśmienitą kuchnią w eleganckim, przytulnym wnętrzu.

ZAREZERWUJ STOLIK JUŻ DZIŚ!
609 357 819
ul. Solna 12, Kołobrzeg

Smak, relaks i wyjątkowa atmosfera –
CZEKAMY NA CIEBIE!

fishka fishka

- WIOSKA ARTYSTYCZNA - JANOWO '26 - W REPERTUARZE -



PotęgaPrasy
OBÓZ DZIENNIKARSKI

TYGODNIKI
ANGORA
PRZEGŁAD PRASY
KRAJOWEJ I
ŚWIATOWEJ

STICKMAN
EVENT MANAGEMENT



UL. JANOWO 1 / WWW.JANOWO.ART / 66 54 777 54 / REPERTLIAR:

#SUNRISE

Sunrise Festival 2026 w Kołobrzegu za nami! Czas świetnej zabawy!

oprac. Dawid Jaśkiewicz

Nadmorski kurort po raz kolejny zamienił się w stolicę muzyki elektronicznej, goszcząc tysiące fanów z całej Polski i z zagranicy.

Na sześciu scenach wystąpiło 124 artystów reprezentujących niemal wszystkie najpopularniejsze nurty muzyki elektronicznej. W line-upie znalazły się zarówno gwiazdy EDM, jak i wykonawcy house'u, techno, hardstyle'u czy trance'u. Po zakończeniu koncertów na lotnisku świętowanie przeniosło się do Kołobrzegu. Na głównej plaży odbyło się oficjalne After Party, które – w przeciwieństwie do wydarzeń na terenie festiwalu – było otwarte dla wszystkich i bezpłatne.



Sunrise to nie tylko muzyka to emocje, energia i wspomnienia, które zostają z nami na długo. Sunrise Festival po raz kolejny udowadnia, że najlepsze wspomnienia tworzą się właśnie tutaj



Tu każda chwila brzmi lepiej, a każdy kadr przypomina, jak wygląda lato w najlepszym wydaniu!



Kilka dni pełnych muzyki, dobrej energii i wyjątkowej atmosfery. Sunrise Festival zostawia po sobie niedosyt



Światła, emocje i najlepsze wspomnienia zamknięte w jednym kadrze. Tak wygląda magia Sunrise Festival



Zabawa na zakończenie Sunrise Festival 2026



Każdy moment, każdy beat i każda chwila razem tworzą wyjątkową atmosferę tego festiwalu

*Tu zaczyna się smak
Twojego urlopu.*

KABACZEK PICO BELLO

★ Śniadania ★ Obiady ★ Pizza ★ Desery
★ Dania dla dzieci ★ Napoje



☎ 519 702 752 ✉ : kontakt@kabaczekpicobello.pl

📍 ul. Bolesława Chrobrego 13a, Ustronie Morskie

🌐 www.kabaczekpicobello.pl 📱 @ Kabaczek Pico Bello 📷 /restauracja_kabaczek_picobello

#BARTŁOMIEJ KUBKOWSKI

Kubkowski dokonał niemożliwego! Jako pierwszy przepłynął Bałtyk w pław



To piąta jego próba i pierwsza zakończona sukcesem. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters

Joanna Boroń

To moment, który przejdzie do historii światowego sportu. Bartłomiej Kubkowski - rekordzista świata w 24-godzinnych pływaniu, twórca projektu Ultra Baltic Swim - dokonał czegoś, co wcześniej nie udało się nikomu.

Wystartował ze szwedzkiej Kåsebergi i po 55 godzinach nieprzerwanej walki z żywiołem dopłynął do polskiego brzegu w Dziwnowie.

To była piąta - i, jak sam zapowiadał, ostatnia - próba Bartłomieja Kubkowskiego. Poprzednie kończyły się przed osiągnięciem celu - rok temu zabrakło mu 11 kilometrów.

Przez 55 godzin pozostawał w wodzie bez snu i bez odpoczynku, mierząc się z zimnem, falami, prądami i zmęčeniem. To jeden z najbardziej imponujących wyczynów sportowych ostatnich lat, który pokazuje, gdzie leżą granice ludzkich możliwości - i że czasem można je jeszcze przesunąć.

Wyprawa miała jednak nie tylko sportowy wymiar. Koszalinianin Bartłomiej Kubkowski od początku połączył swój historyczny projekt z pomocą potrzebną.

W trakcie wyzwania prowadził zbiórkę na rzecz pod-

opiecznych Fundacji Cancer Fighters, wspierającej dzieci chorujące na nowotwory. W chwili publikacji tego artykułu na koncie zbiórki znajduje się już blisko 500 tysięcy złotych, a kwota wciąż rośnie.

Dla „Foki” bicie rekordów nie jest nowością. Wcześniej w Koszalinie ustanowił rekord świata w 24-godzinnych pływaniu.

W ciągu jednej doby pokonał 4143 długości 25-metrowego basenu w koszalińskim aquaparku, przepływając łącznie 103 kilometry i 580 metrów - wynik, który przeszedł do historii światowego pływania długodystansowego.

Warto podkreślić, że Kubkowski nie jest jedynym Polakiem, który w tym roku podjął wyzwanie przepłynięcia Bałtyku.

W tym samym czasie z morzem ponownie mierzyła się także olimpijka Karolina Szczepaniak, która również próbowała pokonać ten niezwykle wymagający akwen.

Karolina Szczepaniak przerwała próbę przepłynięcia Bałtyku po 58 godzinach.

SZCZERZE O CZWARTEJ PRÓBIE

Rok temu relacjonowaliśmy czwartą próbę przepłynięcia w pław Bałtyku przez Bartłomieja Kubkowskiego. 11 kilometrów od brzegu ekipa ase-

kurująca pływaka podjęła trudną decyzję o wyciągnięciu pływaka z wody. Bartłomiej doszedł do siebie i opowiada co się wydarzyło.

Zabrakło 11 kilometrów do upragnionej mety. Bartłomiej „Foka Kubkowski” płynął bez przerwy 53 godziny, pokonał blisko 160 kilometrów - co jest wielkim osiągnięciem.

Pływak za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych opowiada o tym dlaczego nie dopłynął do plaży w Dziwnowie: „Minuty przed startem stanąłem przed całą moją ekipą i poprosiłem o jedno: Nie wyciągajcie mnie z wody nawet jak bym Was o to błagał. Nie pozwólcie mi na to.

Po pierwszej nocy byłem pewny, że wschód słońca pokaże spokojny Bałtyk, ale nauczyłem się już, że na tym morzu jedyne czego można być pewnym to wody... Warunki pogodowe dawały się tak we znaki, boczna fala i goziny płynięcia pod prąd powodowały, że zaczynałem coraz bardziej wątpić w powodzenie tego projektu. W 31 godzinie krzychałem, że to koniec, że nie ma możliwości płynięcia na takiej fali i mają mnie wyciągnąć, bo mam dość. Trzymali się obietnicy i z uśmiechem na twarzy kazali mi płynąć dalej. Spokój, radość i pewność, jaka od nich biła pozwoliła mi



Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski po zakończeniu przeprawy w pław przez Morze Bałtyckie ze Szwecji do Polski, w Dziwnowie



Wystartował 31 lipca 2026 roku ze szwedzkiej miejscowości Kaseberga. Jego celem było pokonanie dystansu około 160-170 kilometrów bez snu i dotykania łodzi

zając tak daleko... Fizycznie i mentalnie byłem przygotowany jak nigdy wcześniej. Momentami z boczną falą potrafiłem utrzymać tempo 4km/h po 40 godzinach pływania...

Kiedy przyszła 3 noc, zacząłem odczuwać lekkie zmęczenie, ale wciąż będąc w pełni świadomym. W pewnym momencie - około 52 godziny - byłem pewny, że już ten Bałtyk przepłynąłem.

W swojej głowie miałem wrażenie jak bym przeżył miesiąc życia. Widziałem metę, rozmawiałem z Wami

na plaży, a nawet siedziałem w domu odpoczywając. Nagle zatrzymałem się i zapytałem ekipy gdzie płyniemy? Odpowiedzieli, że na metę. Zapytałem: ale po co? Przecież ja już przepłynąłem. Czemu nie możemy pojechać tam samochodem? Totalnie straciłem świadomość tego, w jakim jestem miejscu, co się dzieje i dlaczego to robię. Rozmawiali ze mną tłumaczyli mi, że zostało 11 km, a ja potrafiłem się odwrócić i płynąć w drugą stronę. Stałem się w głowie obudzić, zrozumieć, gdzie jestem, ale

obraz zaczął mi się rozmywać. Kiedy Rafał zapytał mnie, czy wiem kim jest odpowiedziałem, że tak a chwilę później powiedziałem, że nie mam pojęcia. W tym momencie podjęli decyzję, żeby wyjąć mnie z wody. SAR szybko przetransportował mnie do karetki. Kiedy ratownik zapytał mnie ile przepłynąłem. Z uśmiechem odpowiedziałem: 170 km cały Bałtyk... Każdy z Was jest częścią tej podróży. Z całego serca dziękuję Wam, że byliście ze mną - kończy swoją emocjonalną relację.

REKLAMA

0211539168

BERLIN DÖNER KEBAP

Kołobrzeg
- miejsca pełne smaku:

BKD Galeria Karuzela
ul. Dobrawy 3

BKD Outdoor Food Concept
ul. Borzymowskiego 6

**POCZUJ
SMAK
LATA!**



REKLAMA

0211534504

Wesołe Miasteczko Robland

CZYNNE CODZIENNIE OD 12:00 DO 23:00 OD 26.06 DO 30.08.2026



FB @ Wesołe Miasteczko Robland

FB @ BoosterMaxxx

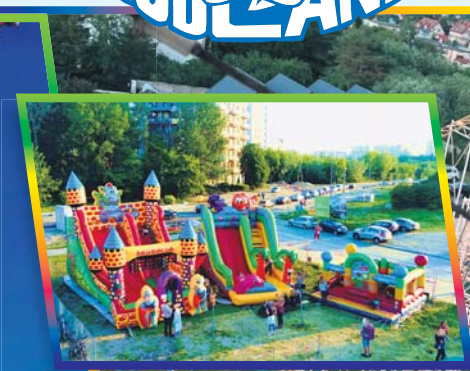


URZĄDZENIA REKREACYJNE W WESOŁYM MIASTECZKU:

- 1) Koło Widokowe 30R,
- 2) Autodrom (Samochody),
- 3) Pałac Śmiechu,
- 4) Crazy Dance,
- 5) Samoloty,
- 6) Jet Star Kolejka Górska (Roller Coaster),
- 7) Karuzela Dziecięca,
- 8) Wild Mouse (Mała Kolejka Górska),
- 9) Magic Caves - Pałac Strachu,
- 10) Bungee,
- 11) Strefa Dmuchańców

BOOSTER MAX

- 60m wysokości, prędkość 120km/h, przeciążenia 6G.



ul. Kolejowa 1, USTRONIE MORSKIE

#KOŁOBRZEG

Kołobrzeg jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez rodaków miejsc



W Kołobrzegu znajdziecie też port, zlokalizowany u ujścia rzeki Parsęty



Polacy od dawna cenią sobie wypoczynek w tym nadmorskim mieście, dlatego czasem trudno tam o miejsce na plaży

Eliza Ciepielewska

Kołobrzeg, jedno z najchętniej odwiedzanych nadmorskich miast w Polsce, oferuje mnóstwo atrakcji zarówno na wakacje, jak i poza sezonem.

● Jego niepowtarzalny klimat i właściwości lecznicze przyciągają turystów z całego kraju. To właśnie dlatego Kołobrzeg nazywany jest „miastem, które uzdrowia” - na jego terenie mieści się ok. 30 ośrodków uzdrowiskowych. Co zobaczyć w Kołobrzegu? Zobaczcie najciekawsze atrakcje miasta.

Status uzdrowiska miasto Kołobrzeg otrzymało już w 2005 roku.

Wiadomo natomiast, że już w roku 1802 leczniczy potencjał tej nadmorskiej miejscowości został dostrzeżony przez pruskiego oficera Jana Henryka Helda. Został on skazany na pobyt w Twierdzy Kołobrzeg. Jego pobyt zaowocował książką na temat tamtejszego kąpieliska morskigo.

Później w Kołobrzegu utworzone zostały kąpieliska dla kobiet, mężczyzn, rodzin z dziećmi oraz łazienki solankowe. Pod koniec XIX wieku do kąpeli zaczęto stosować także borowinę, którą ma silne właściwości przeciwpalne.

Wraz z rozwojem kolei oferta uzdrowiskowa Kołobrzegu stale się rozrastała, a dziś mieści się tam ok. 30 ośrodków uzdrowiskowych, z których chętnie korzystają przyjezdni z całego kraju.

Jeśli chcesz zobaczyć uroki starego miasta, koniecznie odwiedź rynek w Kołobrzegu. Tam możesz podziwiać gotycką katedrę św. Marii oraz piękny ratusz. Spacer uliczkami starego miasta pozwoli poczuć klimat Kołobrzegu.

To także doskonałe miejsce dla miłośników sportów wodnych. Warto wybrać się na wycieczkę kajakową po rzecze Parsęta lub wypożyczyć rower wodny i spróbować swoich sił na falach Bałtyku.

Polecamy również okoliczne trasy rowerowe. Dla miłośników historii polecamy wizytę w Kołobrzesckim Skansenie Morskim.

Neogotycka wieża ciśnień z czerwonej cegły to obecnie browar Colberg. Miłośnicy dobrego piwa z pewnością ucieszą się z możliwości wypicia „złotego trunku” w miejscu pełnym historii, prosto z Kołobrzesckiej Fabryki Piwa.

Na parterze dawnej wieży ciśnień można obecnie spróbować lokalnego piwa oraz zjeść w restauracji. To idealne miejsce na majówkowe spotkanie

w gronie przyjaciół i znajomych.

Miłośnicy historii koniecznie muszą odwiedzić oddział Muzeum Oręża Polskiego. Kołobrzescki Skansen Morski jest wypełniony wojennymi okrętami oraz zabytkami techniki wojskowej.

Znajdują się tam takie jednostki jak okręt patrolowy 912 ORP Fala i kuter rakietowy 205 ORP Władysławowo. Można też zobaczyć pozostałości z legendarnego niszczyciela ORP Burza.

Molo w Kołobrzegu zostało otwarte w roku 1971. Molo ma długość 220 metrów i szerokość 9 metrów. Na jego końcu znajduje się dwupoziomowa głowica, która może być wykorzystana przystań dla małych statków wycieczkowych.

Latarnia Morska w Kołobrzegu to obowiązkowy punkt wizyty w tym nadmorskim kurorcie. Z jej szczytu można podziwiać wygląd okolicy.

Obecny budynek latarni morskiej został wybudowany w 1945 roku.

Obrotowa Kawiarnia w Kołobrzegu - kawiarnia na szczycie hotelu Arka Medical SPA to najwyżej położona kawiarnia w Kołobrzegu. Nie jest to tylko zwykła kawiarnia a bardzo ciekawa atrakcja miasta.

Kawiarnia jest zbudowana z tafla grubego, hartowanego



Jeśli szukacie ciekawego sposobu na spędzenie wakacji na wybrzeżu, warto wziąć pod uwagę wyprawę Szlakiem Latarni Morskich

szkła. Ciekawostką konstrukcyjną „Obrotowej Kawiarni” jest mechanizm, który obraca się wokół własnej osi. Dzięki temu mechanizmowi kawiarnia obraca się, prezentując całą okolicę.

Jeśli lubicie aktywny wypoczynek, to okoliczne trasy rowerowe będą idealnym uzupełnieniem nadmorskiego wypoczynku. W okolicy Kołobrzegu znajduje się ponad czterdzieści kilometrów tras rowerowych.

Korzystanie z takiego aktywnego wypoczynku nie musi oznaczać pakowania ro-

weru na wyjazd. Na miejscu działają wypożyczalnie, dzięki którym wygodnie wypożyczyć jednoślad.

Rejs statkiem z Kołobrzegu - wakacje nad morzem to idealny pretekst do rejsów. Jeśli wybierzemy się z dzieckiem do Kołobrzegu, to warto wziąć pod uwagę rejs statkiem stylizowanym na piracki.

Kołobrzeg to także świeże ryby. Jeśli kochacie gotować to i zamierzacie korzystać ze swoich umiejętności kulinarnych w trakcie majówkowego wyjazdu, to wyprawa

po świeżo złowione ryby powinna znaleźć się na waszej liście rzeczy do zrobienia w Kołobrzegu.

Ratusz w Kołobrzegu to neogotycka budowla zaprojektowana przez Karla Friedricha Schinkla. Nowy ratusz stanął w miejscu średniowiecznego ratusza zburzonego w 1807 roku.

Kołobrzeg to doskonały wybór dla tych, którzy chcą w pełni cieszyć się urokami nadmorskiego kurortu. Dla każdego znajdzie się tu coś ciekawego do zobaczenia i zrobienia.

NAJLEPSZE inwestycje mieszkaniowe W KOŁOBRZEGU!!!



OKO
PO
WA



**OSTATNIE
MIESZKANIA
„POD KLUCZ”**

DOSTĘPNE OD RĘKI

ATRAKCYJNE PROMOCJE CENOWE

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

+48 534 778 370

+48 570 144 273

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Artyleryjska 2/2, Kołobrzeg

www.okopowa7.pl

**NOWE
WITKOWICE**



Budynek „D” premiera sprzedaży



Budynek „G” gotowy

MIESZKANIA

2-3 pokojowe
41-63 m²

ODDANIE czerwiec 2026 r.

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

+48 534 778 370

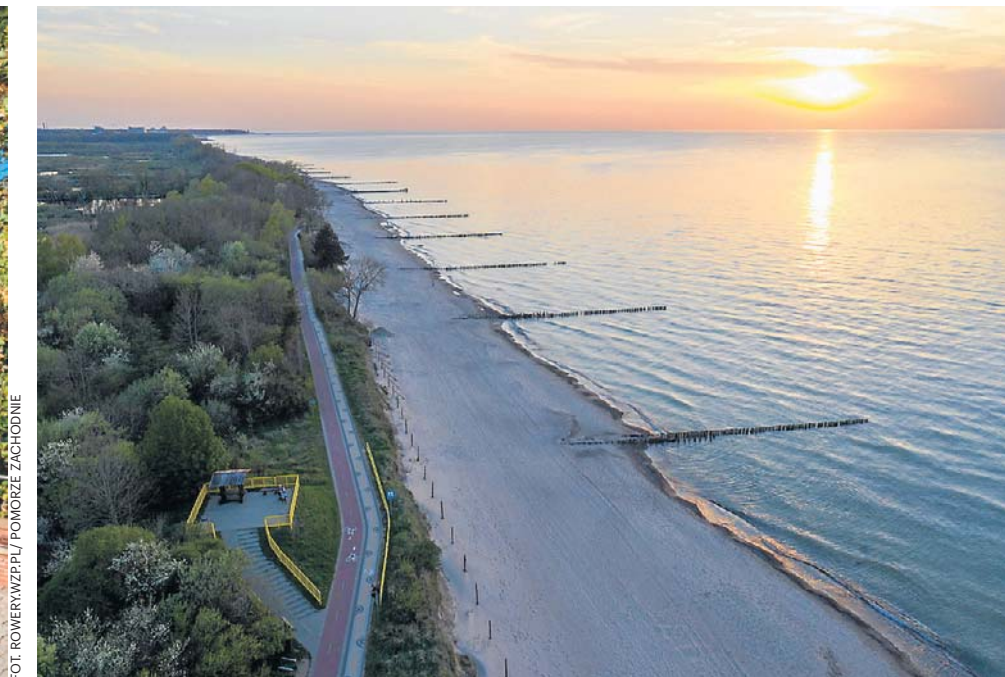
+48 570 144 273

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Artyleryjska 2/2, Kołobrzeg
sprzedaz@arona.pl

www.nowewitkowice.pl

#TRASY ROWEROWE

Najpiękniejsze trasy rowerowe w województwie zachodniopomorskim



Morze Bałtyckie to w Polsce najpopularniejsza destynacja na rowerowe wyprawy. Od szlaku R-10 zaczynało wielu rowerowych turystów

Velo Baltica to zachodniopomorska część dwóch międzynarodowych tras rowerowych EuroVelo 10 (Trasa Rowerowa Morza Bałtyckiego) oraz EuroVelo 13

oprac. Marcin Siemlak

Pomorz Zachodnie to jeden z najlepszych regionów w Polsce do odkrywania na rowerze. Różnorodne krajobrazy i rozwinięta infrastruktura przyciągają.

Setki kilometrów tras sprawiają, że każdy znajdzie tu coś dla siebie - od nadmorskich ścieżek po spokojne szlaki wśród jezior i lasów.

Województwo zachodniopomorskie to jeden z najbardziej atrakcyjnych regionów Polski dla miłośników turystyki rowerowej. Łączy w sobie różnorodne krajobrazy od szerokiego, piaszczystego plaży Bałtyku, przez rozległe lasy i pojezierza, aż po spokojne doliny rzek i tereny przygraniczne. To właśnie ta różnorodność sprawia, że każda wyprawa rowerowa może mieć zupełnie inny charakter i dostarczać nowych wrażeń.

Region od lat inwestuje w rozwój infrastruktury rowerowej. Powstają nowe odcinki tras, modernizowane są istniejące szlaki, a cała sieć jest stopniowo łączona w spójny system. Dzięki temu rowerzyści mogą planować zarówno krótkie, rekreacyjne wycieczki, jak i wielodniowe wyprawy przez całe województwo. Dużym atutem jest także coraz lepsze oznakowanie oraz rozwijająca się baza

noclegowa i gastronomiczna przyjazna cyklistom.

Zachodniopomorskie to miejsce, gdzie można jechać niemal bez przerwy w otoczeniu natury. Trasy prowadzą przez parki krajobrazowe, wzdłuż jezior, przez nadmorskie wydmy czy zaciszne wsie, w których czas płynie wolniej. Nie brakuje również ciekawych przystanków - zabytkowych kościołów, pałaców, latarni morskich czy punktów widokowych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wiele tras ma charakter międzynarodowy lub łączy się z innymi dużymi szlakami, co daje ogromną swobodę w planowaniu podróży. Można wybrać spokojną przejażdżkę wzdłuż wybrzeża, ambitną wyprawę przez pojezierza albo pętlę wokół rozległego akwenu wodnego.

Niezależnie od poziomu zaawansowania, każdy znajdzie tu coś dla siebie - od łatwych tras rodzinnych po bardziej wymagające odcinki dla doświadczonych rowerzystów.

Velo Baltica (EuroVelo 10/13 - R10) - To jedna z najważniejszych tras rowerowych w regionie, biegnąca wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Odcinek zachodniopomorski oferuje malownicze widoki na morze, szerokie plaże i nadmorskie lasy. Trasa prowadzi przez popularne ku-

rorty oraz spokojniejsze zakątki, gdzie można odpocząć z dala od tłumów. Dobrze przygotowana infrastruktura sprawia, że szlak nadaje się zarówno na krótkie przejażdżki, jak i dłuższe wyprawy.

Początek: Świnoujście (granica z Niemcami)

Koniec: wschodnia granica województwa zachodniopomorskiego (kierunek Pomorze / okolice Darłowa dalej na wschód).

Stary Szlak Kolejowy - Trasa inspirowana dawnymi liniami kolejowymi, prowadząca przez spokojne tereny Pomorza Zachodniego. Choć nie w całości biegnie po dawnych torowiskach, zachowuje swój unikalny charakter. Po drodze można zobaczyć ślady dawnej infrastruktury oraz liczne atrakcje przyrodnicze, w tym okolice Drawskiego Parku Krajobrazowego. To propozycja dla osób szukających ciszy i kontaktu z naturą.

Początek: Kołobrzeg
Koniec: Skrzatusz (woj. wielkopolskie, okolice Piły)

Alternatywna odnoga: Mielno - Koszalin - Białogard.

Trasa wokół Zalewu Szczecińskiego - Międzynarodowa pętla rowerowa okrążająca Zalew Szczeciński, częściowo przebiegająca przez Niemcy. Szlak oferuje zróżnicowane krajobrazy - od nadwodnych widoków



Niewątpliwą atrakcją jest również możliwość ciągłego korzystania z uroków nadbałtyckich plaż, szczególnie tych pustych, dostępnych tylko rowerzystom

polesne i wiejskie odcinki. To świetna okazja do połączenia aktywności fizycznej ze zwiedzaniem większych miast i mniejszych miejscowości. Trasa jest długa, ale można ją pokonywać etapami.

Początek/koniec: Szczecin (pętla - można zacząć w dowolnym miejscu)

Pełna pętla wokół Zalewu Szczecińskiego (Polska + Niemcy).

Blue Velo - Długa trasa prowadząca od wybrzeża w głąb lądu, aż w kierunku doliny Odry. Po drodze towarzyszą jej jeziora, rzeki oraz

liczne zabytki, w tym zamki i dawne młyny. Szlak bywa zróżnicowany pod względem nawierzchni i oznakowania, dlatego warto przygotować się nawigacyjnie. To ciekawa propozycja dla osób, które chcą zobaczyć mniej oczywiste oblicze regionu.

Trasa Pojezierzy Zachodnich - Szlak prowadzący przez obszary pełne jezior i terenów zielonych. To jedna z najbardziej naturalnych tras w regionie, idealna dla miłośników przyrody. Przebiega przez kilka parków krajobrazowych i oferuje liczne oka-

zje do obserwacji zwierząt. Część odcinków jest jeszcze rozwijana, dlatego warunki mogą się różnić w zależności od fragmentu trasy.

Po drodze nie brakuje miejsc na odpoczynek, piknik czy krótki postój nad wodą, co sprzyja spokojnemu zwiedzaniu okolicy.

Trasa jest odpowiednia zarówno dla bardziej doświadczonych rowerzystów, jak i osób, które chcą połączyć aktywny wypoczynek z odkrywaniem walorów przyrodniczych Pomorza Zachodniego.

REKLAMA

0011565107

Najlepszy model opieki ma rodzinny charakter

Dom seniora powinien być czymś więcej niż miejscem zapewniającym całodobową opiekę. Powinien dawać poczucie bezpieczeństwa, bliskości i przynależności. Właśnie dlatego najlepszym rozwiązaniem jest rodzinny model domu seniora - taki, w którym każdy mieszkaniec jest zauważany, słuchany i traktowany z szacunkiem.

Rodzinna atmosfera rodzi się z codziennych gestów: wspólnych rozmów, posiłków przy jednym stole, pamięci o przyzwyczajeniach i uważności na samopoczucie. Senior nie staje się tu anonimowym podopiecznym. Pozostaje sobą - z własną historią, charakterem, potrzebami i rytmem dnia. Taki model sprzyja zaufaniu, daje spokój i pomaga łatwiej odnaleźć się w nowym miejscu. Rodzinny dom seniora to również bliska współpraca z najbliższymi. Kontakt



z rodziną, otwarta rozmowa i bieżąca wymiana informacji budują poczucie, że wszyscy działamy wspólnie dla dobra seniora. Opieka nie zastępuje więzi rodzinnych, lecz je wspiera i pomaga je pielęgnować.

Właśnie taki jest Dom Seniora JASO w Grzybowie. Tworzymy kameralne miejsce, w którym znamy

naszych mieszkańców, ich potrzeby i codzienne zwyczaje. Łączymy profesjonalną, całodobową opiekę z domowym ciepłem, spokojem oraz indywidualnym podejściem. Dbamy nie tylko o bezpieczeństwo i komfort, ale także o relacje, rozmowę i zwykłą ludzką obecność. Najważniejsze jest to, czy senior naprawdę czuje

się w nim jak u siebie, a jego bliscy wiedzą, że powierzają opiekę ludziom, którym mogą zaufać.

Dom Seniora JASO w Grzybowie - profesjonalna opieka w rodzinnej atmosferze.

Więcej informacji: www.domseniora-jaso.pl



REKLAMA

0211543889

Fit Cake Starówka

ul. Gierczak 12B, Kołobrzeg

Śniadania na słodko i wytrawne

Lody bez cukru
Ciasta bez cukru
Kawy
Torty
Tartaletki
Pączki



Fit Cake CH Karuzela

ul. Dobrawy 3, Budzistowo (gm. Kołobrzeg)

Lody
Ciasta bez cukru
Kawy
Tartaletki
Pączki

www.fitcake.pl



OCEANARIUM

KOŁOBRZEG

POZNAJ
PODWODNY
ŚWIAT

ŻYWE OKAZY



KOŁOBRZEG, Aleja I Armii Wojska Polskiego 6c, tel. 509 190 298

Przy hotelu New Skanpol



facebook.com/oceanariumkolobrzeg

www.oceanariumkolobrzeg.pl